

Ograniczenie zbrojei nuklearnych

w środowisku morskim?

We wtorek został przedstawiony Komitetowi Rozbrojeniowemu uzgodniony przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone projekt układu o zakazie rozmieszczania na dnie oraz pod dnem mórz i oceanów — broni nuklearnej i innych rodzajów broni masowej zagłady. (PAP)

Jubileuszowa parada wojskowa w Berlinie

W ramach uroczystości 20-lecia utworzenia NRD odbyła się we wtorek rano na berlińskim Placu Marksa i Engelsa parada wojskowa jednostek wszystkich rodzajów broni. Na rodowej Armii Ludowej NRD. Na trybunach honorowych zajęli miejsce przywódcy NRD z przewodniczącym Rady Państwa Walterem Ulbrichtem i premierem Willi Stophem. U ich boku zasiadli mężowie stanu zaprzyjaźnionych krajów socjalistycznych oraz goście, którzy przybyli na uroczystości jubileuszowe NRD.

Burzliwą owacją powitano ukazanie się na trybunie honorowej Waltera Ulbrichta, Leonida Breżniewa, Władysława Gomułki, Gustava Husaka i innych przywódców bratnich krajów socjalistycznych.

PAP

Agresorzy izraelscy atakują cywilną ludność arabską

Poprawa w stanie zdrowia Nasera

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że we wtorek rano lotnictwo izraelskie, gwałcąc porozumienie o wstrzymaniu ognia, zaatakowało wiele osad położonych po wschodniej stronie Jordanu, w pobliżu Szuny. Ofiarą pirackich nalożów padła ludność cywilna. Według wstępnych informacji, pięć osób zostało rannych, a kilka domów zniszczonych.

Równocześnie ze wszystkich stron Izraela, a także z okupowanych przez agresora terytoriów arabskich, napływają wiadomości, że coraz bardziej rozszerza się walka, jaką powstanczy arabscy prowadzą z okupantem. Tak na przykład na syryjskich wzgórzach Golan

Rohan przyznaje się do winy

W drugim dniu odbywającego się w Jerozolimie procesu australijskiego pasterza Rohana, oskarżonego o podpalenie meczetu „Al Aksa”. Rohan zmienił swoje poprzednie zeznania i przyznał się do zarzutu podpalenia, jednakże stwierdził, że w dniu 21 sierpnia znajdował się w stanie nieprzytomności. (PAP)

Golda Meir opuściła USA

W poniedziałek, późnym wieczorem, po 12-dniowej wizycie w Stanach Zjednoczonych, premier Izraela, Golda Meir opuściła Nowy Jork, udając się do Tel Awiwu.

Głównym celem pobytu Meir w USA było zabieganie o zwiększenie amerykańskiej pomocy finansowej i wojskowej dla Izraela. Wyniki swoich rozmów ma ona przedstawić w środę rano na posiedzeniu rządu izraelskiego.

W depeszy do prezydenta Nixona wysłanej z lotniska nowojorskiego Meir stwierdziła, że podróż do Stanów Zjednoczonych była naprawdę jednym z „najwspanialszych momentów” jej życia. (PAP)

Wzrosła liczba ofiar trzęsienia ziemi w Peru

Liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi, które nawiedziły w ub. środę centralne rejony Peru wzrosła już do 187.

Ekipy ratownicze w dalszym ciągu przeszukują ruiny 2 tys. domów.

W poniedziałek na terenach dotkniętych klęską stwierdzono nowe niebezpieczeństwo. Eksperci orzekli, że uszkodzona została tamna powstrzymująca wody 5 górskich rzek. Zaistniała więc groźba powodzi. (PAP)



POZNAN
ŚRODA
8
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 239 (7974)
Cena 50 gr

Centralna akademie w Warszawie z okazji 25-lecia MO i SB

Przemówienie M. Moczara o Referat K. Świtały

W Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się we wtorek uroczysta akademie dla uczczenia 25-lecia powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

W Bydgoszczy

Otwarcie filii poznańskiej WSR

7 bm. odbyła się w Bydgoszczy pierwsza inauguracja roku akademickiego w filii Poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Na uroczystości przybył z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski. (PAP)

Sala Kongresowa wypełniona do ostatniego miejsca. Na scenie — napis „25 lat” oraz odznaka MO i SB — piastowski orzeł na tarczy i mieczu, wokół niego napis „W służbie narodu” — dewiza potwierdza na codziennie pracą i trudem pracowników organów bezpieczeństwa i porządku publicznego. Z boku — dwie ogromne biało-czerwone flagi.

Na sali — stalowe mundury milicji, zielone mundury żołnierskie, czarna cywilna garniturów. Spotykają się tu dzisiaj ci, którzy przed 25 laty brali udział w walkach o utrwalenie młodej władzy ludowej, byli żołnierze Armii Ludowej i oddziałów bojowych Wojska Polskiego, którzy po zwycięstwie nad hitlerowskim okupantem skierowani zostali do pracy w pierwszych jednostkach Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

Na salę przybywają witani burzliwymi oklaskami przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzejowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moczar, Jan Sydyk, Stefan Olszowski, Czesław Wycech, Zygmunt Moskwa. Obecni są przedstawiciele Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej, gen. broni Wojciechem Jaruzelskim.

Akademii otworzył I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa.

Następnie głos zabrał z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar.

(Skrót przemówienia na str. 2)

Referat omawiający historyczny rozwój MO oraz Służby Bezpieczeństwa w ćwierćwieczu Polski Ludowej, a także osiągnięcia i zadania tych organów wygłosił minister spraw

Rozkaz Ministra Spraw Wewnętrznych

FUNKCJONARIUSZE MILICJI OBYWATELSKIEJ I SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA!

Mija 25 lat ofiarnej pracy organów Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Od zarania władzy ludowej, po dzień dzisiejszy, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa służyli i służą wiernie narodowi i partii. W pierwszych latach Polski Ludowej trześcią tej służby była walka o utrwalenie władzy ludowej — walka z kontrrewolucyjnym podziemiem. Każdy dzień tamtych trudnych lat wyrwał z naszych szeregów tych, którzy przepojeni patriotycznym

Dokończenie na str. 2

Od 20-30 października

Dni Kultury Radzieckiej

W dniach 20—30 bm. trwać będą w Polsce „Dni Kultury Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej”. Będzie to impreza kulturalna o dużym zasięgu poprzedzająca obchody 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

„Dni” zainauguruje 20 bm. uroczysty koncert w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, zamknięcie zaś uroczysty koncert w sali Teatru Wielkiego w Warszawie — 30 bm.

W okresie trwania „Dni” przebywać będzie w Polsce delegacja działaczy kultury Federacji Rosyjskiej. Z bogatym repertuarem wystąpią w naszym kraju słynne zespoły artystyczne i soliści RFSRR. Gościć będziemy m. in. 120-osobowy zespół orkiestry symfonicznej leningradzkiej Filharmonii pod dyktando E. Mrawińskiego, teatr im. Wachtangowa. PAP

wewnętrznych Kazimierz Świtały.

Zapewnił on uroczystości, że funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa wykonywać będą z całym oddaniem wszystkie zadania, jakich wymaga i wy magać będzie sprawa socjalizmu i nierozdzielnie z nią związane dobro ojczyzny.

Zebrani jednomyślnie przyjęli tekst listu do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. (PAP)

Poznańskie uroczystości MO i SB



Wczoraj — 7 bm., w dniu, w którym przypada 25 rocznica powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa odbyły się w Poznaniu kolejne uroczystości związane z tym jubileuszem.

Posiedzenie Komisji Ekonomicznej KC PZPR

We wtorek 7 bm. rozpoczęły się — pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Bolesława Jaszcuka — dwudniowe obrady Komisji Ekonomicznej KC PZPR.

Tematyka obecnego posiedzenia obejmuje m. in. takie zagadnienia jak:

— podstawowe rozwiązania w zakresie systemu finansowego zjednoczeń i przedsiębiorstw przemysłowych,

— ilościowe określenie udziału postępu technicznego i innych czynników we wzroście wydajności pracy i produkcji,

— zadania i organizacja centralnych placówek badań ekonomicznych.

Pierwszy temat zreferował prof. Józef Pałestka. Podkreślił on m. in. że w rozważaniach nad systemem finansowym zjednoczeń i przedsiębiorstw brano pod uwagę wzmocnienie skuteczności planowania centralnego, ale przy ograniczaniu dyktand i nakazów administracyjnych. Chodzi więc o szersze stosowanie różnych instrumentów ekonomicznych, stwarzanie organizacjom przemysłowym bardziej sta-

Dokończenie na str. 2

W drugim dniu wizyty w Algierii

M. Spychalski zwiedził ośrodki regionalne



We wtorek rano przebywający z oficjalną wizytą w Algierii przewodniczący Rady Państwa PRL, Marszałek Polski Marian Spychalski udał się z Algieru do Konstantyny, roz poczynając od wizyty w tym mieście program drugiego dnia swego pobytu w Algierii.

Na lotnisku Dar el-Beida w Konstantynie Marszałek Polski przywitał prefekt wilejału Konstantyny Kadi, przewodniczą-

Marian Spychalski i Huari Bu-medien podczas rozmów przeprowadzonych w pierwszym dniu pobytu delegacji polskiej w Algierii.

CAF — AP — Telefoto

cy wilejałkiego Zgromadzenia Ludowego Seredi oraz dowódcą piątego okręgu wojskowego pułkownik Abdel Raki. Oddział honorowy garnizonu Konstantyny oddał przewodniczącemu Rady Państwa PRL honorary wojskowe; orkiestra odegrała marsza wojskowego. Położona wśród gór Konstantyna zgotowała gościom serdeczne przyjęcie. Wokół budynku portu lotniczego zgromadzili się jeżdżący na wspaniałych koniach i zespoły regionalne.

Marszałek Spychalski wraz z małżonką i osobami towarzyszącymi składa wizytę kurtuazyjną w prefekturze Konstantyny, a następnie zwiedza miasto. Po zakończeniu przejażdżki po mieście prefekt wilejału Konstantyny wydał śniadanie na cześć przewodniczącego Rady Państwa PRL i jego małżonki oraz osób towarzyszących.

Przed godziną 15 czasu lokalnego polscy goście udali się na lotnisko, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz lokalnych wilejału i ludności. Marszałek Spychalski podziękował za serdeczne przyjęcie w Konstantynie. O godzinie 15-ej samolot wystartował w kierunku największego ośrodka naftowego Hassi Mesud, położonego około 500 km na południe od Konstantyny. Na lotnisku, tak jak i w Konstantynie Marszałek Polski spotkał serdeczne przyjęcie.

Z lotniska Marszałek Polski udał się do centrum dyspozycyjnego po kładow ropy naftowej. Polscy goście zaznajomili się z historią wydobycia ropy w tym rejonie, które datuje się tu 50 mln. ton ropy rocznie, co stanowi ponad 1/4 całego algierskiego wydobycia.

Po zwiedzeniu instalacji naftowych w Hassi Messaud polscy goście udali się do ważnego ośrodka saharijskiego, siedziby wilejału — Uargli, liczącego 40 tys. mieszkańców. Przy wjeździe do miasta zgromadzili się muzyczne zespoły ludowe. Wieczorem Marszałek Polski Marian Spychalski z małżonką i osobami towarzyszącymi udał się na uroczysty obiad wydany na cześć polskich gości przez gospodarzy wilejału Uargli. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Ostrzeliwanie pozycji Sajgonu i USA

W Wietnamie Południowym w dalszym ciągu trwają walki. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał, iż w nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci przeprowadzili 14 ataków artyleryjskich na pozycje oddziałów amerykańskich i reżimu południowowietnamskiego.

We wtorek rano zakończyła się w Wietnamie Południowym wizyta gen. Earle Wheelera, przewodniczącego polączonego Kolegium Szefów Sztabów USA. Agencja AFP podaje z Sajgonu, iż gen. Wheeler wyraził zadowolenie z realizacji programu „wietnamizacji” wojny, ale jednocześnie stwierdził, iż zastąpienie wojsk amerykańskich przez siły południowowietnamskie „nie może nastąpić zbyt szybko”. (PAP)

Pogrzeb R. Bitossi'ego

7 bm. w godzinach popołudniowych odbyły się w Rzymie uroczystości żałobne nad trumną zmarłego dzień wcześniej przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych, wybitnego działacza włoskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — Renato Bitossiego. (PAP)

Kekkonen odrzuca bońskie roszczenia

Agencja ADN donosi z Helsinek, że prezydent Finlandii dr Urho Kekkonen ponownie odrzucił bońskie roszczenia do wyłączności reprezentowania całych Niemiec. (PAP)

Przekazujemy młodym pokoleniom historyczne doświadczenia narodu

Skrót przemówienia M. Moczara na akademii MO i SB

Przyszło mi w udziale w dniu waszego święta, w 25 rocznicę powstania władzy ludowej, powitać was w imię

Rozkaz Ministra Spraw Wewnętrznych

Dokończenie ze str. 1

tyzmem i nieugiętą wiarą w przyszłość kształt socjalistycznej ojczyzny, składali na ołtarzu szczytnych ideałów największą wartość — własne życie. Ziemia nasza usłana jest tysiącami grobów tych najwspanialszych synów — obrońców socjalistycznej Polski.

Na przestrzeni minionych lat zmieniły się formy i metody naszej pracy. Karabin został zastąpiony codzienną, cierpliwą, stale podnoszoną na wyższy poziom pracą, mającą na celu zapobieganie i usuwanie tych wszystkich szkodliwych zjawisk, które zagrażają bezpieczeństwu i socjalistycznemu budownictwu naszego kraju. Walka z wymierzonym przeciwko Polsce Ludowej dywersyjną działalnością antypolską i antysocjalistycznych ośrodków na Zachodzie i ich sojusznikami w kraju, walka ze szpiegostwem, ze złodziejstwami mienia społecznego, ochrona życia, zdrowia, godności i mienia obywateli Polski Ludowej, ich praw i interesów — to codzienne zadania, które powierzyła nam partia i które wykonujemy z całym oddaniem.

Z pełną satysfakcją możemy dziś powiedzieć, że funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, dzięki zdobytemu doświadczeniu w okresie minionego ćwierćwiecza, dzięki skrupulatnemu przestrzeganiu i umacnianiu zasad praworządności socjalistycznej — stanowią dziś świadomy, oddany partii oddział ludzi wiernie stojących na straży interesów socjalistycznej rzeczywistości.

Trud i wysiłek naszych organów, wasza ofiarność i poświęcenie wysoko oceniane przez partię, pogłębiły uznanie i szacunek, jakim darzy was społeczeństwo. By nadal być godnym tego zaufania trzeba systematycznie wzmacniać wysiłki w ujawnianiu wrogów Polski Ludowej, w zabezpieczeniu spokoju i porządku publicznego, w ochronie mienia społecznego, dążyć do udaremnienia w zarodku każdej próby zakłócenia naszego pokojowego budownictwa.

Droga do tego celu prowadzi przez jeszcze ściślejszą współpracę ze społeczeństwem, doskonałe w swej pracy w służbie narodu, systematyczne podnoszenie wiedzy zawodowej, ogólnej i zaangażowania społecznego.

FUNKCJONARIUSZE MILICJI OBYWATELSKIEJ I SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA!

W tym uroczystym dniu naszego święta, z najgłębszą czcią oddajemy hołd poległym w walce o władzę ludową pracownikom Milicji i Służby Bezpieczeństwa. Słemy słowa najwyższego uznania i gorące pozdrowienia tym, którzy odchodzą na zasłużony odpoczynek, a którzy kiedyś najpiękniejsze lata swojego życia poświęcili służbie dla narodu i partii.

Dziękując za waszą ofiarną służbę i pracę w minionym dwudziestopięcioletnim jestem przekonany, że w następnych latach będziecie jak dotąd z całą żarliwością i oddaniem wypełniać stojące przed wami zadania.

Serdecznie życzę wam i waszym rodzinom dużo zdrowia i pomyślności, zadowolenia z osiągniętych w pracy zawodowej i społecznej w życiu osobistym.

Minister
KAZIMIERZ ŚWITAŁA

ni kierownictwa naszej partii, co też z dużą przyjemnością jako m. in. wieloletni pracownik waszego aparatu czynię.

Możecie być drodzy towarzysze dumni, tak jak dumni są: górnik, hutnik, nauczyciel, kolejarz, rolnik, lekarz — z dobrze spełnionego przez siebie obowiązku. Każdy z was powinien rozmawiać ze swoim synem, córką, żoną, przyjacielem — o tamtych trudnych dniach i opowiedzieć im, że byli one niekiedy bardzo trudne — mówią o tym cyfry zabitych milicjantów, pracowników bezpieczeństwa, wojska — ale że należą one już do przeszłości. Są to już dokumenty dla historyków, którzy powinni młodemu pokoleniu tak je przekazywać, ażeby znało ono przyczyny trwającej w czasie okupacji walki bratobójczej oraz przyczyny walki z wrogiem Polsce Ludowej podziemiem w latach 1945/48.

Nie zamierzam z okazji waszego święta wygłaszać referatu, lecz mając bądź co bądź niecodzienną okazję, chcę z wami uczestniczyć w waszym przeżyciu i satysfakcji, której z bilansu waszej znoјnej pracy — wynika sporo. Mam zamiar jednocześnie przypomnieć wam, że na pracownikach MSW spoczywają dziś nie małe obowiązki.

Wspominam o tym m. in. dlatego, że ośrodki dywersyjne, antypolskie, szczególnie ośrodek stacjonujący w NRF — Wolna Europa, w którym jak wiadomo zatrudnienie znajduje największe byle co, nie mówiąc już o wrogach klasycznych, jak np. endek lub syjonista, bo ci oczywiście za trudnieni zostają w pierwszej kolejności — czynią wszystko, by w naszym społeczeństwie zasiać niepokój. Oczywiście takie postępowanie wspomnianej instytucji jest absolutnie zrozumiałe, albowiem instytucja ta do uprawiania dywersji została powołana. Warto pamiętać, że Wolna Europa będzie nadal zasilana wrogami m. in. i z naszego kraju, albowiem niektórzy z tych, którzy już zdradzili Polskę, jak również i ci, którzy mają zamiar to uczynić, swoją nienawiść do kraju, do socjalizmu, do nas komunistów, będą sprzedawać Wolnej Europie.

A ta z kolei na pewno we właściwy sobie sposób nimi zadysponuje. Ale... psy czekają karawana idzie dalej.

Pracownicy Wolnej Europy a szczególnie kierownictwo sekcji polskiej, zdaje sobie sprawę, że po 25 latach pozostała im tylko możliwość plucia nienawiścią i to plucia na dużą odległość. Wszystkie inne formy walki z nami, stosowane w latach minionych, a szczególnie w latach 1945/48 jak np. nasłanianie emisariuszy z tytułami wojewodów i dowódców obszarów, dywersantów do tak zwanej mokrej roboty, jak również — dostarczanie broni i dolarów w celu rozpalać wojny domowej — wszystko to jest już dziś właściwie nierealne.

I o tym właśnie, że jest to nierealne i że należy do przeszłości, powinien w dniu swego święta opowiedzieć swoim najbliższym stary milicjant i pracownik Służby Bezpieczeństwa.

Obchodzimy dziś 25-lecie na rodzin Polski Ludowej a wraz z nią 25-lecie powołania orga-

nów władzy ludowej. Rocznicą ta jest dla młodych oczywiście historyczną, starsi zaś mówią o niej z zadumą. Tak niewiele czasu minęło a jednocześnie tak dużo.

Korzystając z okazji waszego święta i tak licznych zgromadzeń, wspomniem wypada, dlatego, ażeby dobrze zapamiętać, iż jest to pierwsze ćwierćwiecze w naszej historii, kiedy nie jesteśmy rażeni wojną i jej wszystkimi, jakże dobrze nam Polakom znanymi konsekwencjami — 40 proc. zniszczonego majątku narodowego, 6 milionów zamordowanych, morze łez tych, którzy pozostałi i rozpoczęli odbudowywać swój zniszczony kraj.

Pamiętać również należy, że po raz pierwszy w historii naszego narodu, naszego kraju, wszyscy jego sąsiedzi są naszymi przyjaciółmi, są członkami Układu Warszawskiego, które go siła materialna, polityczna i moralna stanowi dziś nieprzebytą tamę przeciwko złowrogiemu imperializmowi, stanowi nadzieję dla ludów Europy i świata.

Dziś po 25 latach istnienia naszej ludowej ojczyzny, możemy jako pokolenie walki, odbudowy i budowy Ludowej Polski, jej szczęśliwego jutra — powiedzieć, że przekazujemy wyżej wspomniane prawdy, które bez przesady nazwać można źródłami życia naszego narodu. Przekazujemy je pokoleniom, które wyrosły w Polsce Ludowej, jako schedę ich ojców, schedę jakiejś nadziei pokolenie od innego pokolenia nie otrzymało.

Schedę tę należy wzbogacać i z dnia na dzień umacniać. A można to czynić tylko wówczas, kiedy u każdego z nas obowiązek wobec swego kraju, wzbudzi wole pokonania każdej trudności. Starym — w pracy zawodowej i społecznej, w tworzeniu nowych wartości materialnych i moralnych, młodzieży zaś — w nauce, w zdobywaniu wiedzy, w organizowaniu bogatego w treści życia polityczno-społecznego.

Dodać do tego należy, że jeżeli postępowanie nasze wzmacniać będzie przyjaźń z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z Krajem Rad, jego narodami, to wówczas dopiero będziemy mogli z zadowoleniem powiedzieć, że żyjemy my swemu narodowi dużo pomysłności.

Jestem przekonany i myślę, że wyrażę również przekonanie tu obecnych, iż uczynicie wszystko, ażeby społeczeństwo jak najszybciej uchronić przed elementami aspołeczności. A jednocześnie wyrażamy przekonanie, że potraficie to zrobić, że stworzycie taką atmosferę, dzięki której jeszcze bardziej niż dotychczas, będziecie mogli liczyć na pomoc ze strony ORMO, klasy robotniczej, na pomoc uczącej się młodzieży. Jeszcze raz was serdecznie pozdrawiam. (PAP)

Sprzeczne poglądy i koncepcje kościelne

Gorący październik w Watykanie

W poniedziałek rozpoczęło się w Rzymie pierwsze plenarne posiedzenie Międzynarodowej Komisji Teologicznej powołanej przez Papieża Pawła VI w kwietniu br. zgodnie z postanowieniami drugiego soboru watykańskiego. Komisja grupuje ponad 30 teologów z 18 krajów.

Tematem jej trzydniowych obrad, poza kwestiami wewnętrznoprocuralnymi, będzie problem głębokich sprzeczności i różnic zdań przejawiających się aktualnie w odniesieniu do teologii katolickiej.

Przemawiając w poniedziałek do zebranych teologów Papież Paweł VI zapewnił ich, iż uznawać będzie swobodę formułowania sądów i opinii w badaniach teologicznych. Papież dodał, iż uznawać będzie również pluralizm w poglądach teologicznych. Jednakże przypomniał równocześnie o konieczności zachowania podstawowych prawd w doktrynach katolickich.

Jak stwierdza poniedziałkowa „La Stampa”, posiedzenie komisji teologicznej inauguruje „gorący październik kościelny” czyli okres gwałtownego ścierania się całkowicie sprzecznych poglądów i koncepcji w łonie Kościoła.

10 km. rozpoczynają się w Rzymie obrady zjazdu Europejskiego Zgromadzenia Księżąt (AEP). Organizacja, która stanowi wewnątrzkościelną, zorganizowaną na skalę międzynarodową opozycję duchownych wobec aktualnej struktury władzy w kościele, niektó-

W Poznaniu

Sezon kulturalno-oświatowy pod znakiem literatury

W sali Teatru Polskiego przed spektaklem „Fantazego” Słowackiego odbyła się wczoraj uroczystość inauguracji roku kulturalno-oświatowego w Poznaniu.

Dorobek ubiegłego sezonu poznańskich placówek artystycznych oraz instytucji upowszechniania przedstawił sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świtaj. Podkreślił on szczególnie sukces I Festiwalu Filmów Dziecięcych organizowanego w Poznaniu oraz Festiwalu Kapel i Orkiestr Ludowych, a także szeroki rozmach konkursów i innych imprez IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

Nowy sezon kulturalny upły nie w Poznaniu pod znakiem imprez związanych z 25 rocznicą wyzwolenia naszego miasta. W centrum uwagi działalności kultury w Poznaniu znajdować się będzie w tym roku przede wszystkim literatura. Sezon ten ze względu na jubileusz 50-lecia ZLP poświęcony zostanie bowiem głównie popularyzacji współczesnej twórczości literackiej oraz problemom środowiska pisarskiego i bibliotekarskiego naszego miasta. Z ważniejszych imprez jakie nas czekają obecnie wymienić należałoby przede wszystkim 50-lecie Opery Poznańskiej oraz jubileusz 50-lecia Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. (ob)

Brandt desygnowany na kanclerza NRF?

Trzech przedstawicieli FDP w gabinecie?

Przywódcy SPD i FDP prowadzili w poniedziałek dalsze rozmowy na temat spraw związanych z utworzeniem nowej koalicji.

Dotyczyły one przede wszystkim podziału tek w przyszłym gabinecie. Nie ogłoszono oficjalnego komunikatu, a przywódca SPD, Willy Brandt oświadczył po zakończeniu rozmów, że skład gabinetu podany zostanie dopiero po wybraniu go na kanclerza. Z innych źródeł wiadomo, że w skład 15-osobowego gabinetu wejdą trzech przedstawicieli FDP.

Prezydent federalny Gustav Heinemann poinformował kanclerza NRF Kurta Georga Kiesingera, że zaproponuje parlamentowi jako kandydata do urzędu kanclerskiego w dniu 21 października przewodniczącego SPD, federalnego ministra spraw zagranicznych Willy Brandta. Agencja DPA podała tę wiadomość we wtorek, po-

Kolejna faza kampanii sprawozdawczo-wyborczej związkowców

W Białejewku (pow. Śrem) rozpoczęła się wczoraj dwudniowa okręgowa konferencja sprawozdawczo — wyborcza Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, inaugurująca w Wielkopolsce kolejną fazę kampanii sprawozdawczo — wyborczej w związkach zawodowych.

Kampania ta została zapoczątkowana w IV kwartale ub. roku, przy czym najpierw przebiegała w grupach związkowych, a następnie — w II i III kwartale br. — w radach zakładowych i radach robotniczych. Łącznie objęła 12 789 grup związkowych, 1765 rad oddziałowych związkowych, 1108 rad oddziałowych robotniczych, 2847 rad zakładowych, 524 rady robotnicze i 268 delegatów związkowych.

Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych ogniw związkowych i rad robotniczych oceniono całokształt ich działalności w kadencji 1966-68 i uchwalono programy pracy na lata 1969-71. W na ogół rzeczowo i krytycznej dyskusji poruszano takie problemy jak ochrona pracy, warunki socjalno-bytowe załóg, realizacja planów gospodarczych na lata 1969 — 1970. W tych i innych dziedzinach zgłoszono łącznie 9 500 postulatów. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze cieszyły się wysoką frekwencją (85 — 90 procent).

W poszczególnych ogniwach wybrano: w grupach związkowych — 32 167 aktywistów, w radach oddziałowych — 9 492, w oddziałowych radach robotniczych — 7 246, w radach robotniczych — 9 269 i w radach zakładowych — 23 286 aktywistów. Wśród tych ostatnich 45,3 procent stanowią dotychczasowi członkowie rad zakładowych. Ten sam wskaźnik dotyczyący rad robotniczych wynosi 40 procent.

Posiedzenie Komisji Ekonomicznej

Dokończenie ze str. 1

lych regul działania, oraz o wzmacnieniu ich samodzielności. Zakłada się przy tym, że nowy system wykaże pełne walory po przeprowadzeniu reformy cen zbytu oraz udoskonaleniu systemu cen fabrycznych. Jako kierunkowe rozwiązania w dziedzinie kryteriów oceny działalności przedsiębiorstw i zjednoczeń proponuje się faktyczny zysk. (PAP)

Jubileuszowe premiery Opery Poznańskiej

Spektakl Moniuszkowski opery „Verbum Nobile” oraz „Harnasi” Karola Szymanowskiego zainauguruje 11 bm. jubileuszowe uroczystości 50-lecia Opery Poznańskiej. Naza-jutrz, jak już informowaliśmy odbędzie się na tej scenie polska prapremiera „Chowań-szczyzny” Modesta Musorgskiego. Oba jubileuszowe spektakle oraz uroczystości związane z 50-leciem zasłużonego dla kultury polskiej teatru transmitowane będą w programie TV i radia. Telewizja pokaże balet Szymanowskiego, radio zaprezentuje bezpośrednią transmisję opery Moniuszki w programie ogólnopolskim. W ramach imprez towarzyszących jubileuszowi odbędzie się w Poznaniu Sympozjum Sekcji Krytyki SPAM oraz otwarte zostaną liczne wystawy. I tak na 11 bm. otwarta zostanie w Pałacu Kultury wystawa obrazująca historię i dorobek naszej Opery, w siedzibie teatru natomiast zaprezentowana zostanie wystawa fotografii Grażyny Wyszyńskiej związanych tematycznie z Operą Poznańską i jej spektaklami. (ob)

POŁ-OFFICJALNIE

Dymisja gen. Arnaud

Przed pewnym czasem łamy światowej prasy obiegła wiadomość o francuskiej interwencji wojskowej w afrykańskiej republice Czad (terytorium czterokrotnie większe od Polski, ludność 4 mln., położona w centrum kontynentu). Niedawno temu dziennik „La Croix”, ukazujący się w Paryżu powrócił w swym komentarzu do tej sprawy, krytykując wspomniane posunięcia rządu francuskiego.

Wprawdzie inicjatywa tego rodzaju nie jest bez precedensu — pisze „La Croix” — bo w Niemczech paru laty Tanzania i Kenia wwały na pomoc wojska brytyjskie dla stłumienia buntów; niemniej nie ma żadnego dowodu na to, iż ekipa czadzkiego prezydenta Tombalbaye reprezentuje dążenia ogólnokrajowe. Można by tak uważać — kontynuuje dziennik — gdyby wybory, powszechne i prezydenckie odbyły się bez żadnego nacisku, a władze w Fort Lammy respektowały konstytucję. Ponieważ tak nie było, trzeba uznać, że postępowanie obecnych władz ma charakter wątpliwy.

Francja może się w przyszłości znaleźć w sytuacji, w jakiej tkwią obecnie Stany Zjednoczone w Wietnamie — konkluduje dziennik — a przyszłość okaże, czy nie poparto złą sprawę.

Faktem jest, iż Paryż zdecydował się odwołać z końcem września naczelnego dowódcę francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Czadzie — generała M. Arnaud. Dymisja generała zdaje się potwierdzać, że interwencja w środkowofrykańskiej republice nie jest posunięciem, którym Francja mogłaby się szczycić. (p2)

HUMOR I SATYRA

W BAZIE AMERYKAŃSKIEJ W WİETNAMIE



- Doktorze, mam kłopot ze wzrokiem i słuchem... Co innego widzę, co innego słyszę, a co innego widzę...

Zdobywcy Księżyca w Las Palmas Ziemska podróż bardziej męcząca

Zdobywcy Księżyca, którzy odbywają obecnie podróż dookoła świata, zatrzymali się w niedzielę w Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, na tygodniowy „urlop”. Armstrong, Aldrin i Collins są już tak zmęczeni wiatami i wymianą tysięcznych uścisków dłoni, że postanowili przez kilka dni nie opuszczać hotelu. Armstrong oświadczył, że podróż na Księżyc nie była w ogóle męcząca w porównaniu z obecną podróżą dookoła świata, odbywaną przeciwieństwie do wielu bardziej komfortowych warunkach.

Z Wysp Kanaryjskich astronauta udadzą się do Hiszpanii. (PAP)

Wina pracodawcy za nieszczęśliwy wypadek kierowcy

Jakie są obowiązki zakładu pracy w zakresie zapewnienia pracownikowi, delegowanemu służbowo w teren, należytych oraz bezpiecznych dla życia i zdrowia warunków wykonania zleconych mu czynności? Wyjaśnił to — jak o tym pisał Zbigniew Kuraś na łamach „Expressu Wschodniego” z 28/29 ubm. — Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu dotyczącym sprawy mieszkającego w Poznaniu — Jana K., który z winy pracodawcy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas odbywania podróży służbowej.

Jan K. był zatrudniony jako kierowca w poznańskim oddziale Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych. Pewnego dnia otrzymał polecenie wyjazdu do odległego o kilkaset kilometrów miasta, celem przewiezienia stamtąd zamówionych dla przedsiębiorstwa rur kotłowych. Wręczona mu delegacja służbowa opiewała jednak tylko na jeden dzień. Aby więc w tym oczywiście nazbyt krótkim terminie odbyć tak daleką drogę Jan K. — znany ze swej niezwykłej sumienności — wyruszył w podróż o godzinie 3 rano.

W drodze powrotnej około godziny 21, gdy ciężarówka prowadzona przez Jana K. znajdowała się już niedaleko Poznania, doszło do wypadku. Oto w pewnym momencie na szosę, tuż przed samochodem, wybiegła nagle mała dziewczynka. Chcąc uniknąć przejechania jej, kierowca gwałtownie skręcił w bok. W wyniku tego manewru ciężarówka stoczyła się z wysokości skarpy, a Jan K. poniósł śmierć na miejscu.

Zona tragicznie zmarłego kierowcy, w imieniu własnym oraz dwojga nieletnich dzieci, wystąpiła do Sądu z powództwem cywilnym przeciwko Przedsiębiorstwu Robót Kolejowych, domagając się wysokiego zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć męża. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał słuszność tych roszczeń. Stwierdził on, że za zaistniały wypadek ponosi odpowiedzialność przedsiębiorstwo zatrudniające Jana K., które stworzyło mu niewłaściwe i niezgodne z przepisami BHP warunki pracy, co właśnie doprowadziło do tragicznego finału.

Jak bowiem ustalił Sąd, główną przyczyną wypadku było opóźnienie reakcji kierowcy na powstałą sytuację spowodowaną nagłym wtargnięciem dziecka na jezdnię. To opóźnienie reakcji było zaś wynikiem nadmiernego przemęczenia Jana K. spowodowanego zatrudnieniem go ponad dopuszczalny limit czasu. W chwili wypadku znajdował się on już bowiem przy pracy bez przerwy od 18 godzin. Odbierał daleką podróż służbową sam, bez pomocnika czy konwojenta. Musiał więc w tym czasie nie tylko prowadzić ciężarówkę, ale

także załadować towar na samochód. Tak długi okres nieprzerwanej pracy fizycznej doprowadził oczywiście kierowcę do krańcowego wyczerpania zakończącego tragedią na szosie.

Jak podkreślił Sąd Wojewódzki, Jan K. nie mógł przerwać pracy by odpocząć, przespacerować się i wrócić do Poznania następnego dnia, gdyż otrzymał delegację tylko na 1 dobę. Będąc zaś zdyscyplinowanym pracownikiem chciał wykonać służbowe polecenie w wyznaczonym terminie. Takim właśnie poleceniem pracodawca naruszył zasady BHP i dlatego ponosi winę za wypadek, który w tych warunkach był nieunikniony. W rezultacie Sąd zasądził od Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych na rzecz rodziny Jana K. zadośćuczynienie w wysokości 45 tys. zł, niezależnie od renty i odszkodowania otrzymanego już wcześniej od ZUS i PZU.

Przedsiębiorstwo wniosło od powyższego wyroku rewizję, kwestionując w niej zasady swej odpowiedzialności za wypadek. Sprawa znalazła się na wokandy Sądu Najwyższego, który orzekł, że rewizja ta jest bezzasadna, a zasądzony wyrok całkowicie odpowiada prawu.

Jak głosi orzeczenie Sądu Najwyższego, zgodnie z przepisami ustawy o BHP, kierownictwo każdego przedsiębiorstwa ma szczególny obowiązek organizowania pracy w sposób zapobiegający możliwości powstania warunków grozących wypadkami. W konkluzji orzeczenia czytamy:

„Pracodawca, określając czas wykonania konkretnej czynności, powinien mieć na uwadze nie tylko efektywną pracę, ale i konieczność wypoczynku pracownika w toku wykonywania tego polecenia. Licząc się zaś z zasadami dyscypliny i wynikającą z niej potrzebą dokładnej realizacji zleconego zadania w granicach wyznaczonego czasu, zakład pracy powinien wystawić delegację służbową na taki okres, który by stwarzał dla pracownika warunki zapewniające bezpieczne wykonanie polecenia, a więc przede wszystkim wyłączenie nadmierne jego przemęczenie”.

Sąd Najwyższy podkreśla dalej, że zlecenie podwładnemu czynności trwających dłużej niż dopuszczalny limit godzin — polegających na długotrwałym prowadzeniu samochodu ciężarowego oraz załadunku towaru podczas postoju, bez należytego wypoczynku — narusza w sposób oczywisty obowiązki organizowania pracy w sposób zapobiegający możliwości powstania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracownika. W takiej sytuacji na zakład pracy spada pełna odpowiedzialność za zaistniały wypadek.

W 1964 roku zanotowano w Wielkopolsce 10 920 wypadków przy pracy, w 1965 r. — 12 014, w 1966 r. — 12 667, w 1967 r. — 13 921, a w 1968 r. — 12 997. W I półroczu br. sytuacja była jeszcze lepsza. Liczba wypadków zmniejszyła się bowiem o 110 w porównaniu z takim samym okresem ub. roku.

Ubiegłoroczny i tegoroczny spadek nie nastąpił ni stąd ni zowąd — taka jest opinia wielu działaczy związkowych. Był natomiast wynikiem wprowadzenia w życie wielkopolskiego programu poprawy warunków socjalnych i warunków pracy załóg. Realizując ten program — jak czytamy w ocenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu — m. in. w wielu przedsiębiorstwach wymieniono przestarzały park maszynowy nie odpowiadający wymogom bhp, zintensyfikowano i zmniejszono okresowe szkolenie pracowników, zweryfikowano służbę bhp. Ponadto przybyły: 72 stołówki, 15 międzyzakładowych przychodni przemysłowej służby zdrowia, 248 ośrodków czasowych. Ten, niepełny zresztą, bilans dotychczasowej (dwuletniej) realizacji wielkopolskiego programu poprawy bhp, programu którego koncepcja znalazła naśladownictwo niemal we wszystkich województwach, pozwala mówić o wyraźnym postępie dokonanym w omawianej dziedzinie.

POD PLANEM

Konfrontacja zamierzeń z dotychczasowym dorobkiem wykazuje jednak, że nie wszystkie zadania, ujęte w programie, realizowane są pomyślnie.

Wymieniona już poprzednio liczba 15 nowo powstałych międzyzakładowych przychodni na pierwszy rzut oka imponuje. Ale przecież program za kładł organizację do roku 1970 aż 41 tego typu placówek. Można się więc obawiać, że zadanie to nie zostanie w pełni wykonane. Podobna wątpliwość dotyczy organizacji (podkreślamy: organizacji a nie budowy) obwodowych przychodni przemysłowej służby zdrowia. Placówek takich miało powstać sześć. Tymczasem dotychczas zorganizowano tylko jedną — na Wildzie.

Inny przykład. Należy zmechanizować w maksymalnym stopniu przeładunek nawozów sztucznych i wszelkich materiałów pylastych — czytamy w programie. Mechanizacja w tym zakresie rozwija się jednak w żółtym tempie.

Wiele miejsca zajmował w programie problem dojazdów do pracy. Takich istotnych przedsięwzięć, jak np. wprowadzenie do nowego rozkładu jazdy 1969/70 dodatków 15 par pociągów pasażerskich, głównie w rejonach uprzemysłowionych, jest jednak bardzo mało. W niektórych regionach, zwłaszcza w Konińskim, sytuacja jest nadal niepokojąca. W Poznaniu zaś nie potrafiono w pełni zrealizować zadania, które program ujmował tak: „wprowadzić dla rozładunku towaru w godzinach szczytu żróżnicowanie czasu

SKROMNE EFEKTY DOBRYCH KONCEPCJI

Jak realizowany jest program poprawy bhp?

rozpoczynania pracy instytucji, szkół i niektórych przedsiębiorstw”.

NIE DOŚĆ EFEKTYWNE

Opóźnienia w realizacji niektórych zadań programowych to pierwsza nieprawidłowość. Druga polega na tym, że część różnego rodzaju placówek powstałych w wyniku wprowadzania w życie programu, funkcjonuje nie dość efektywnie.

I tak planowano organizację w 15 zakładach pracy laboratoriów toksykologicznych. W latach 1966—69 przybyło ich więcej, bo w województwie aż 16, natomiast w Poznaniu 9 (6 dalszych znajduje się w trakcie organizacji). Byłoby to duże osiągnięcie gdyby wszystkie te laboratoria — zgodnie ze swoimi zadaniami — systematycznie badały stężenie czynników szkodliwych dla zdrowia, występujących na stanowiskach pracy i wpływ tych czynników na stan zdrowia załóg. Niestety, tak nie jest, gdyż część placówek ma zbyt szczupłą obsadę personalną, źle zaopatrzona jest w podstawowy sprzęt.

Podobna sytuacja istnieje w żywieniu zbiorowym. Ujmując rzecz statystycznie, można mówić o dobrej realizacji programu, gdyż do końca 1970 roku planowano uruchomienie 99 stołówek zakładowych i międzyzakładowych, a dotychczas powstały już 72. Trudno jednak być w pełni zadowolonym z tego niewątpliwego osiągnięcia, skoro tylko 70 procent stołówek w pełni wykorzystuje swoje moce produkcyjne. Np. stołówka Huty Aluminium Koczin wydaje 150 posiłków, podczas gdy jej zdolność produkcyjna sięga 600. Podobnie rzecz ma się ze stołówkami dwóch kaliskich zakładów oraz Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. Nie można przejść nad

tym faktem że porządku dnia, skoro jednocześnie wiele zakładów nie może uruchomić stołówek pracowniczych ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń.

PARTYKULARYZM

Rozwiązanie tego problemu jest stosunkowo łatwe. Program stwierdza przecież: „dążyć do pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych istniejących stołówek celem umożliwienia żywienia pracowników tych sąsiednich zakładów pracy, które nie mają możliwości urządzania własnych stołówek z zapleczem kuchennym”.

Nieliczne inicjatywy zmierzające do realizowania takiej koncepcji zdają się świadczyć o partykularyzmie. Zjawisko to, które można uznać za kolejną nieprawidłowość w realizacji programu poprawy warunków socjalnych i warunków pracy, widoczne jest zarówno w działalności niektórych przedsiębiorstw, jak i w instytucjach — potentatów.

Oto ponad 80 procent przystanków PKS-u nie posiada nawet prowizorycznych wiat, chroniących pasażerów przed kaprysmi aury. Wiele tych przystanków położonych jest w pobliżu dworców PKP. Wystarczyłoby więc przesunąć owe przystanki, by pasażerowie autobusów mogli na te ostatnie oczekiwać na dworcach kolejowych. Niestety, rozmowy w tej sprawie między PKS i PKP z reguły nie doprowadzają do porozumienia.

Przedstawiliśmy trzy, naszym zdaniem, charakterystyczne nieprawidłowości w realizacji programu poprawy warunków socjalnych i pracy. Mankamenty te świadczą o niedostatkach inicjatyw zmierzających do maksymalnego wykorzystania możliwości rozwojowych. Warto zdać sobie z tego sprawę teraz, w okresie finiszu i jednocześnie prac nad programem na lata 1971—75. M. in. musi on zawierać zadania w pełni

realne. Wymóg ten, niestety, nie został spełniony w aktualnym programie, który np. stwierdzał, że „do roku 1970 należy usprawnić we wszystkich (podkr. red.) zakładach organizację pracy na stanowiskach roboczych uwzględniając przystosowanie maszyn i urządzeń do warunków pracownika (ergonomia pracy)” lub też zobowiązywał „zakłady pracy, wytwarzające odzież i sprzęt, do unowocześnienia produkcji, poprawy jakości i rozszerzenia asortymentu”. Nie są to przecież sprawy, które rozwiązać można na tzw. szczeblu wojewódzkim.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Dość powiedzieć, że brak kompetentnych fachowców do powoływania zespołów weryfikujących nowe maszyny pod względem bezpieczeństwa pracy.

Coraz więcej miedzi z nowego zagłębia

Dużym osiągnięciem zakończył się w lubińsko-polkowickim zagłębiu miedzi, prace nad uzyskaniem wyższej zawartości miedzi w koncentracie. Poprawiono także jakość koncentratu. Plan trzech kwartałów br. zakład mechanicznej przeróbki rudy tzw. flotacji w kopalni „Lubin” w zakresie ilości miedzi w koncentracie wykonał w 101 proc. Dzięki zwiększeniu zawartości miedzi w koncentracie, w roku przyszłym załoga huty w Legnicy podjęła się wykonać ponad pierwotne wytyczne 1.200 ton miedzi elektrolitycznej.

Dobrze pracują również lubińscy górnicy. Plan wydobywania rudy miedzi za trzy kwartały br. wykonano w 101,1 proc. przy równoczesnym kontynuowaniu robót budowlano-górnich w obu kopalniach: „Lubin” i „Polkowice”. (PAP)

PO ZAWALE MOŻNA ŻYĆ NORMALNIE

Pogotowie z największą ostrożnością przewozi chorego na ostry dyżur kardiologii, czasem — na oddział reanimacyjny. Jeśli diagnoza lekarza potwierdza elektrokardiogramy — pacjenta czekają tygodnie intensywnej kuracji, po czym opieka kardiologiczna powinna właściwie trwać przez całe życie.

Mamy w Polsce paręset tysięcy „pozawałowców”. Służba zdrowia stwierdziła około 264 000 przypadków inwalidztwa, powstałych wskutek chorób układu krążenia. „Karty zawałowca” nie ma — i żadna ustawa nie chroni specjalnie tej grupy — ale paręset tysięcy ludzi z ograniczonymi możliwościami żywiołymi to poważny problem społeczny.

Jak się go rozwiązuje? — Są różne sposoby. Poprzez poradnię dla „pozawałowców”, w

których wyjaśnia się im, że można żyć z chorobą serca — tyle że trzeba żyć ostrożnie. W szpitalach — tu po zawale, a potem w specjalnych sanatoriach przeprowadza się rehabilitację. Polskie metody rehabilitacji pozawałowej wzbudza już duże zainteresowanie za granicą; nie przypadkiem model rehabilitacji, opracowany w Warszawskim Instytucie Kardiologii, zyskał wysoką ocenę Światowej Organizacji Zdrowia.

Kardiolodzy dowodzą, że większość ludzi po zawale może, a nawet powinna wrócić do normalnego życia — i że przeszkadza w tym najczęściej sam pacjent, jego lęk przed czynnościami, które przed zawałem spełniał bez nadmiernego wysiłku. Właśnie ze stanu inwalidztwa psychicznego ma chorego wyzwolić wcześniej podjęta rehabilitacja. Prowadzi się ją także po powrocie do domu i po wznowieniu pracy zawodowej.

Coraz częściej chorego bezpośrednio z sali szpitalnej przewozi się do uzdrowiska, przy czym pobyt w nim traktowany jest jako dalszy ciąg kuracji szpitalnej. Ośrodki rehabilitacji kardiologicznej istnieją w Nałęczowie, Konstancinie, Inowrocławiu.

Statystyki, sporządzone za okres pięciu lat, wykazały, że u 85 proc. pacjentów ze świeżym zawałem nastąpiła poprawa po pobycie w ośrodku rehabilitacji. Kontynuowano ją przeważnie i po powrocie do domu — pod kontrolą lekarza, a nawet bezpośrednio w przychodni specjalistycznej. W ten sposób pobyt w ośrodku rehabilitacyjnym staje się dla chorego jak gdyby pomostem pomiędzy szpitalem, a czynnym życiem codziennym.

Na czym polega rehabilitacja kardiologiczna? Odpowiedź na to pytanie nie będzie prosta. Sprawy rehabilitacji bowiem traktuje się kompleksowo.

Niektórzy chorzy wymagają ingerencji psychologa — chodzi bowiem o uświadomienie pacjentowi, że zawał to choroba, po wyleczeniu której powraca się do normalnego życia.

Polska metoda rehabilitacji kardiologicznej łączy wysiłki przedstawicieli kilku specjalności nie tylko medycznych (po trzech latach na psychologa, prawnika i magistra WF). Natychmiast po pierwszych zabiegach, usuwających bezpośrednie zagrożenie życia, przeprowadza się z pacjentem ćwiczenia fizyczne, zapobiegające za krępowi, przywracające ogólną sprawność organizmu, naruszoną przez unieruchomienie. Rehabilitacja zawodowo-społeczna następuje później. Czasem trzeba doradzić pacjentowi, by postarał się o lżejsze stanowisko pracy w tym samym zawodzie, czasem należy wykluczyć wykonywanie dotychczasowego zawodu. Np. po zawale nie powinno się zasiadać za kierownicą autobusu, przewożących ludzi, obsługiwać wyciągów w kopalniach. Oczywiście takim ludziom trzeba stworzyć nowe, odpowiednie warunki pracy.

Zawały są plagą naszych czasów, zaliczamy je do chorób cywilizacji, doszukujemy się ich przyczyn w tempie życia, w zbyt szybkich przemianach związanych z uprzemysłowieniem, w hałasie i zatrutaniu atmosfery w miastach, w konfliktach związanych z pracą zawodową.

„Służba Zdrowia” wysunęła interesujący postulat, by przygotować do prowadzenia rehabilitacji kardiologicznej również przez lekarzy zakładowe. Przydałoby się też nowe ośrodki rehabilitacji kardiologicznej w sąsiedztwie większych miast — ułatwiające zadania szpitalom wojewódzkim.

Jest w mocy medycyny przywracać „pozawałowców” normalnemu życiu i zapobiegać ponownym zawałom. Medycyna wymaga jednak od chorego współdziałania i wiary w celowość i skuteczność wspólnych wysiłków.

WANDA OKSZA

Tyle się już słyszało o szpiegowaniu przemysłowym że wydawało się, iż wszelkie techniczne możliwości podkradania dokumentacji, podsłuchiwanie rozmów itp. są już wyczerpane. Aliści wynalazczość ludzka także i pod tym względem nie ma granic, o czym przekonało nie dawno czytelników jedno ze szwajcarskich czasopism, poświęcone specjalnie nowym odkryciom i opracowaniom technicznym. Czasopismo to, powołując się na wypowiedź kierownika jednego z brytyjskich zakładów przemysłowych, dr Lawrence Pilkingtona, doniosło że oto nawet zamknięte okna nie chronią od podsłuchania, na znacznej nawet odległości, rozmowy prowadzonej w pomieszczeniu. Wreszcie przeciwnie — aby uniknąć podsłuchu, należałoby nawet nie zamykać okna. Właśnie szyba zdradza, o czym się we wnetrz debatuje.

Rzecz w tym, że rozchodzące się w pokoju fale dźwiękowe powodują drgania szkła. Są one gołym okiem niezau-

Rozmowy o technice

Chwytaj jak możesz!

ważalne, jeśli jednak na szybą rzutuje się promień światła lasera to odebrane odbicie tego promienia zdradza owe drgania, które w odpowiedzi na dźwięki, rozmowa prowadzona w pokoju o zamkniętych oknach może więc być słyszalna tak jak przez radio, i to właśnie dzięki szybom, które działają jak czułe membrany. Właśnie dlatego napisaliśmy, że aby uniknąć podsłuchu, należałoby raczej otwierać, a nie zamykać okna.

Ale dla każdego kto interesuje się choćby pobieżnie postępem techniki, jest oczywiste, że otwieranie okien przed niczym nie zabezpieczy. Istnieje bowiem mikrofony tak czułe, że potrafią wyłowić szmer liści oddalonego drzewa; przy tym chwytały dźwięki tylko

ściśle z jednego kierunku, w którym je wycelowano. Można je przyrównać do lornety dającej bardzo duże powiększenie, ale pozwalającej na obserwację niewielkiego jedynie wycinka terenu. W przypadku mikrofonu kierunkowego ta właściwość jest zaletą, ponieważ chroni słabe dźwięki od postronnych hałasów.

A więc otwierać okna — czy zamykać? W końcu to obojętne, ponieważ i tak istnieje niebezpieczeństwo podsłuchania rozmów prowadzonych w sali konferencyjnej, przy wykorzystaniu przewodnictwa dźwiękowego przewodów c.o. lub ścian budynku. Szpiegostwo przemysłowe nie gardzi zresztą i bardzo konwencjonalnymi środkami podsłuchu. Mikrofony i nadajniki radiowe lub miniaturowe magnetyfony instalowane w najbar-

dziej nieprawdopodobnych miejscach — w zegarku, w pielniczce, w klipsach itp. — nie są bynajmniej wymysłem autorów sensacyjnych powieści. Właśnie przyczynia się do tego postęp technologiczny, dzięki któremu buduje się ultramale urządzenia elektroniczne. Nie wspomnieliśmy tu o fotooptycznych urządzeniach używanych do wykradania tajemnic produkcyjnych, a przecież i one nie zajmują pośród niego miejsca w arsenale szpiegów.

Można odczuwać najwyższy zachwyt i podziw dla ludzi techniki którzy w nieustającej olimpiadzie wynalazków ustalają kolejne rekordy pomysłowości. Niestety, w tym współzawodnictwie nie obowiązuje sportowa zasada „fair play” — uczciwej gry. Wbrew inżynierom, rekin przemysłu na rzucił tu system „catch — as — catch — can” — „chwytaj jak możesz”.

O czym warto pamiętać!

ELEKTRON

„Turcja rządzą półkuli“

Hitler marzył o azjatyckich podbojach. Dzisiaj wiadomo, że przystąpił do nich systematycznie i z niemiecką pedanterią: dowództwo Wehrmachtu opracowało trzy warianty uderzenia w kierunku Delhi: od strony Afganistanu, poprzez Kaukaz, projektowano także przemarsz przez Turcję.

W Stambule, tuż nad cieśniną Bosfor, do dzisiaj stoi willa, która służyła w czasie minionej wojny za siedzibę hitlerowskiej ambasady. Urządował tu nieżyjący obecnie von Pappen. Jego ludzie w roku 1941 niezwykle gorliwie fotografowali w okolicy wszystko, co mogło mieć znaczenie z punktu widzenia wojny. Filmy wysyłano do Berlina, gdzie rodził się plan opanowania Turcji.

Był to okres, kiedy szybkimi krokami zbliżał się termin hitlerowskiej napaści na ZSRR. Na 10 dni przedtem i na tydzień przed podpisaniem niemiecko-tureckiego „układu o przyjaźni”, fuhrer wydał tak zwaną dyrektywę nr 32, zapowiadającą rychłe uderzenie Wehrmachtu na Środkowy Wschód „przy pomocy koncentrycznego ataku z Libii przez Egipt, z Bułgarii — przez Turcję, a także z Zakaukazia przez Iran (...)”. Należało w tym celu jak najwcześniej zaplanować koncen-

trację wielkich sił w Bułgarii, wystarczających do zmuszenia Turcji do politycznej uległości lub do zdławienia jej oporu siłą oręża.

Kontakty Ankara — Berlin miały w latach minionej wojny charakter złożony. Władze tureckie wprowadziły przepuszczały na Morze Czarne niemieckie okręty i dostarczały Niemcom surowców strategicznych; zarazem jednak Tur-

cy oparli się silnemu naciskowi Berlina i nie włączyli się do wojny po stronie Niemiec. W Ankarze nie brakowało wówczas polityków o orientacji antyradzieckiej. Pamiętano tam jednak o pomocy gospodarczej i militarnej, jakie udzielił Turcji Związek Radziecki. Nie wygasła też pamięć o fatalnych skutkach zbrojnego poparcia Niemiec przez Turcję w okresie I wojny światowej. W Ankarze umiano także właściwie oceniać szczerze hitlerowskich zapewnień o współdziałaniu: obawiano się okupacji kraju przez Wehrmacht, zgodnie z regułą, obserwowaną na przykładzie innych państw satelickich III Rzeszy.

General Halder, szef sztabu generalnego hitlerowskich sił lądowych, odnotował w swoim dzienniku 16 lutego 1941: „Dzisiaj mam pracę w domu: projekt ataku na Turcję”. Oso- bliwa „praca domowa” Haldera świadczy o pospiechu, w jakim przygotowywano ten wariant uderzenia w kierunku Azji. 10 lutego Halder notuje, iż ustalono już pozycje armii tureckiej wokół Stambu- lu; zaopatrzenie Turków w amunicję ocenia generał jako kiepskie, kadre dowódców określa jako słabą, zaś w rubryce „środki transportu” wpisal: „przeważnie muly”. Halder kontynuował zapiski:

„Operacje przeciw Turcji należy prowadzić przy pomocy wojsk zmotoryzowanych, szosa prowadząca do Stambułu. Cel operacji: przerwanie frontu tureckiego i za- blokowanie cofających się w kierunku Bosturu sił tureckich. Dla przedarcia się do Stambułu na- szej brygady czołgów w awangar- dzie przewidziano wystarczającą ilość taboru pływającego (...)”. Następnie — przemarsz przez Anato- lię...

Latem 1941 roku w okupo- wanej Bułgarii przebywał feld- marszałek List dla przygoto- wania operacji przeciwko Tur- cji. List miał wprowadzić w czyn dyrektywę Hitlera z 14

Praca

Przyjmie ucznia w naukę tokarstwa. Warsztat, Poznań, ul. Garbary 47. 9056g

Sprzątaćka raz w tygodniu, potrzebna. Dzierżyńskiego 21a m. 4. 9178g

Gospoście samodzielną z gotowaniem, zaraz przyjmie. Luthner, Gdańsk — Oliwa, Piastowska 135. 9212g

Slusarz, umiejący spawać przyjmie pracę po godzinach. Najchętniej dzielnica Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9224g.

Przyjmie dzieci 4—6-letnie pod opiekę w godzinach przedpołudniowych (rondo — Grunwald). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10419g.

Opiekunka do dwóch małych dzieci potrzebna zaraz. Nad Wierzbakiem 35 A m. 11. 10839g

Rencista samotny, przyjmie stróżstwo, palenie c. o., może być na ogrodnictwie. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 634p.

Panna, lat 21, poszukuje pracy obojętnej jakiej (zawodu fotograf). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 636p.

Młodszy, samotny pracownik, utrzymaniem, do ogrodnictwa koło Poznania potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10576gpr.

Przyjme dozorstwo z mieszkaniami. Marianna Puczek, Poznań, Gąsiorowskich 5 m. 1. 9147g

Kamera filmowa PENTA-FLEX 16 mm. sprzedam.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9073g.

Fortepian krótki, stan idealny, tanio oraz dwa fotele i kanapkę, sprzedam. Wojska Polskiego 7 m. 1. 9014g

Sprzedam nowe futro siłowe, oficerki, krzesła, stół. Ratajczaka 49 m. 10. 9110g

Magnetofon Tonette z gwarancją, sprzedam. — Dzierżyńskiego 79 m. 8, od godz. 16. 9036g

Okazja — futro męskie, mało używane, sprzedam. Grottegra 6 m. 13. 9034g

Zamienię mieszkanie sa-

modzielne, pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, Sosnowiec, na podobne, Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10845g.

Zamienię poszukuję pokoju od 12 października, na 2 lub 4 tygodnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9043g.

Zamienię dwa mieszkania. dwa pokoje, kuchnia — śródmieście, pokój. Jeżyce, na trzy pokoje z kuchnią, samodzielne naj- chetniej nowe budowni- ctwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9059g.

Zamienię pokój, kuchnia 40 m², nowe budownictwo w centrum, na większe równorzędne. Tel. 566-82 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9096g.

Panna pracująca, poszu- kuje pokoju — dzielnica Jeżyce. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9132g

Pan poszukuje niekrepu- jącego pokoju jednoos- obowego lub wspólnego. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 9506g.

Samodzielny pokój z ba- konem, 1 ptr., kuchnia, wspólna, Matejki, zamie- niam na dwa pokoje z ku- chnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8824g.

Pracujący, poszukuje po- koju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9161g

Kupię parcelę pod budo-

wę domu jednorodzin- nego, wolnostojącego lub bliźniaczego w Poznaniu lub Puszczykowsku. Po- średnictwo wykluczone. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 8914g.

Dom dwurodzinny, blisko Poznania, komunikacja miejska, 1.800 m² ogrodu, po sprzedaży mieszkanie wolne, korzystnie sprzedam. Tel. 528-84, godz. 16—20, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8923g.

Sprzedam parcelę 1.449 m², dom gospodarczy, pod piwnicą, pokój, kuchnia, do zamiany pokój, kuchnia, Junikowo, No- wosolska 24. 9054g

Parcele sprzedam. — Po- znań, Tokarska 1 m. 7, Spychalski. 8968g

Kupię dom jednorodzin- ny, 3 pokoje z kuchnią, wygodami, lub mieszka- nie, wyłączone, dwa po- koje, kuchnia, wygodna, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8982g.

Sprzedam działkę budowlaną 1250 m² w Luboniu. Zgłoszenia: Luboń 4, ul. Gzybowa 6a. 9020g

Kupię pół bliźniaka w su- rowym stanie. Adres — wskazać „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 8916g.

Sprzedam parcelę zadre- wioną w Zabikowie. — Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 9068g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha w Luboniu. Pow. Szamotuły. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9082g.

Sprzedam gospodarstwo 12 ha, blisko Poznania. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 9088g.

Sprzedam parcelę, działkę Górzyń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9119g.

Sprzedam dom z ogrodem względnie 1/2 całości. — Dolsk, ul. Podgórska 5 — pow. Śrem. 9149g

Domek, pół domu w złej barak mieszkalny w Po- znaniu, lub okolicy kupię. Oferty Biuro Ogło- szeń Gdańsk pod G-2722. K6886

Kupię w Poznaniu od wła- ściela parcelę budowlaną. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9172g

Zamienię dom i zabudo- wanie gospodarcze, zelek- tryfikowane, 2 morgi ziemi w Krzyżanowie, na po- dobne w okolicy Poznania. Pelagia Jurga, Krzy- żanowo 4, poczta Maniecz- ki, pow. Śrem. 9180g

Sprzedam gospodarstwo — 6 ha, ziemia pszenno-bu- raczna, budynki gospo- darsze, nowy dom miesz- kalny murowany (od War- szawy 20 km dojazd au- tobusem). Aleksandra Szy- mańczyk, Rusiec, poczta Nadarzyn, pow. Pruszków koło Warszawy. 9184g

Sprzedam działkę pod za- budowę 3,026 ha w Prze- mierowie, oparkamiona, z materiałem budowlanym. Ul. Ogrodowa 33. 9228g

Domek lub połowę, okoli- ca Poznania, kupię, mogę przyjąć dożywocie. Opis i cenę kierować Radkow- ski, Poznań, Głogowska 126 m. 7. 9232g

TELEWIZJA

Gdzie humor?

Wszystko można nas, Polaków, posądzać, lecz nie o brak poczucia humoru. Zdajemy sobie sprawę z tej cechy i przy- lada okazji kpiemy z siebie (chętniej jednak z bliźnich — bardzo to ludzka słabość), ile wlezie. Nie przepuszczamy żad- nej okazji do pokpienia, wysmiania, czy opowiedzenia dowcipu. Poczucie humoru nie opuszcza nas nawet w chwilach trudnych, czego przykładem niech będzie okres okupacji. Mimo zalegającego terroru, mimo czającego na każdym niemal kroku śmierci, mimo zagładającego ludzimą w oczy głodu, humor nie tylko towarzy- szyl narodowi, lecz nawet stał się czymś w rodzaju oręża walki z okupantem.

Satyrę antyhitlerowska i różnego rodzaju dowcipy miały też ten wielki walor, że podtrzymywały to, co się zwykło określać mianem ducha w narodzie. Otrzymałem przed kilkoma tygodniami list od pewnej Czytelniczki, która postuluwała, by dopominać się o pro- gram telewizyjny poświęcony właśnie polskiej konspiracyjnej sa- tyrze z okresu okupacji — wszelkiego rodzaju kolportowanym „ka- walam”, rysunkom, piosenkom, humoreskom itp. Chociaż nie jest to temat nowy, TV powinna się nim zająć.

Bardziej jeszcze interesują nas losy humoru i satyry współczes- nej na szklanym ekranie. Niestety. Mimo, że Polak znacznie wcze- śniej zaczynał dowcipkować niż czytać i pisać, mimo że dowcipami śpiemy na każdej okazji jak z rękawa, w telewizji jakoś tego nie widać. Czasami nawet widać wręcz przeciwnie: rzeczy dowcipne podaje się w formie przyćmawiającej. Trudno powiedzieć, o ile ten stan rzeczy powoduje przykładanie do wszystkiego miar- ki z napisem, co wypada, co nie, a o ile przyczynia się do tego zwykła ludzka trema, paraliżująca człowieka przed kamerą. Uczu- cie nie jest obce najbardziej nawet otrzaskanym ze studium tv profesjonalistom. — No dobrze — powiecie — ale co to ma za związek z poczuciem humoru tych, którzy tworzą programy?

Też chciałbym zadać to pytanie. Bez względu na to, jaka by padła odpowiedź, faktem jest ciągle słabość programów, które powinny być nalaadowane humorem, dowcipem, satyrą, kpinką. Słowem tych pozycji, które w swym założeniu służą mają rozwe- seleniu telewidza. Oczywiście, znaleźć można chlubne wyjątki, które — jak przysłowiowa jaskółka — wiosny jeszcze nie czynią. Przypomnijmy Kabaret Starszych Panów (niedawno odrzodził się jako Kabaret Starszego Pana, szkoda, że tylko jednego i szkoda, że bez piosenek!), czy „Małżeństwo doskonałe”.

W zeszłym tygodniu nadano premierowe wydanie tygodnika ak- tualności satyrycznych pt. „Przepraszamy za usterki”. Mimo, że program ten poprzedził obiegującą zapowiedź prasowa, a „Ex- press Wieczorny” zorganizował nawet plebiscyt na tytuł tego programu (trzeba przyznać, że tytuł się udał!), pierwszy numer tygodnika sprawił zawód i to pod względem jakości tekstów, i pod względem wykonawczym. Może to znowu trema sprawiła, że pro- gram nie wypadł najlepiej, może przygotowano go zbyt pośpiesz- nie, dość że nie było ani dobrego humoru, ani ostrej satyry. Miej- my nadzieję, że następne wydania „Przepraszamy...” okażą się lepsze. Upoważniając nas do tego, nie tylko wiara w narodowe poczucie humoru, lecz także nazwiska autorów (Jerzy Klejny, An- toni Marianowicz i Stefania Grodzieńska) oraz wykonawców (Kry- styna Sienkiewicz, Jerzy Turek i inni).

Rzecz dziwna, że programy dla dzieci często perłą się humorem i dowcipem, a nawet nie są pozbawione satyrycznej ostrości, czego przykładem jest chociażby... „Miś z okienka”. Nawiasem mówiąc, dobrze się stało, że ten miły kącik przeniesiono na „Do- branoc”, bo w wieczornych programach dla dzieci od pewnego czasu dało się zauważyć coś w rodzaju monotonii.

Z humorem naszej TV trochę brak konsekwencji: w najmlod- szych kształtuje się poczucie humoru, a potem jak dorosną — po- kazuje się im figę. Czy to ładnie?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

do redaktora

Zamiast torpedowca

Przy omawianiu 30-lecia na- paści hitlerowskiej na Polskę, wspomina się często okręt „Schleswig Holstein”, który pierwszy otworzył ogień na Westerplatte. Nie wspomina się jednakże jak okręt ten się w Gdańsku znalazł.

Otóż Niemcy zapowiedzieli wizytę jednego okrętu wojen- nego w Wolnym Mieście Gdań- sku kilka tygodni przed wy- buchem wojny, na co otrzyma- li ze strony Rządu Polskiego zezwolenie. Miał to być poczt- kowo torpedowiec. Zaledwie kilka dni przed wizytą zawi- domiły władze niemieckie Rząd Polski, że zamiast wspom- nianego torpedowca wysłają z wizytą pancernik „Schleswig Holstein”, który też do portu gdańskiego wypłynął.

Ignacy Górczyński
Poznań, ul. Skryta 8

Stuchamy

Czesław Niemen nagrał trzeci z kolei longplay. Najnowszy — na- grany wspólnie z „Akwarelami” — nosi tytuł „Czy mnie jeszcze pamiętacie?”. Prócz piosenki tytu- łowej na płycie znajduje się 10 innych piosenek: Wiem, że nie wrócisz, Baw się w ciuciubabkę, Obok nas, Pod papugami, Jeszcze sen, Stoję w oknie, Ach, jakie o- czy. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0516, 33 obr.

Sprzedam technologiczną na- produkowaną doniczkę tor- fowo-celulozową. Oferty: „7127” Biuro Ogło- szeń, Katowice. K7371

Sprzedam pianino „Irmel- ler” z płyta metalową w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. św. Wojcie- cha 25 m. 17, godz. 18—21. 9008g

Sprzedam fortepian marki „Blüthner”. Luboń 1, ul. Krótka 1a. 9019g

Nauka

Magistrowie, uczą wszy- stkich przedmiotów, tak- że w domu ucznia. Szar- marzewskiego 21 m. 7. 9111g

Kupno

Piec stalopalny, na koks — kupię. Poznań, Żydow- ska 33, sklep wózków. 9168g

Sprzedam akordeon 32-ba- sowy, mało używany. A- dres: Poznań, ul. Głogow- ska 96 m. 3. 10564g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spaco- rowe, wzory prawie za- strzeżone, poleca Wytwór- nia — Orzeszkowej 13. 10738g

Okazja! Pilnie sprzedam MZ 250/2 „Trophy” pro- dukcja 1999, na dogodną ratę, możliwość garażu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 10798g.

Wózki dziecięce duży wybór poleca wytwór- nia. Chojnacki, Zbąszyń- ska 12. 10847g

Ogrodnicy! Przyjmujemy jeszcze zamówienia na rozsade wosennych pomi- dorów szklarniowych. Naj- nowsze odmiany zagra- niczne. Świątkowsky, tel. 547-27 i 467-58. 10387g

Sprzedam technologiczną na- produkowaną doniczkę tor- fowo-celulozową. Oferty: „7127” Biuro Ogło- szeń, Katowice. K7371

Sprzedaj

Sprzedam akordeon 32-ba- sowy, mało używany. A- dres: Poznań, ul. Głogow- ska 96 m. 3. 10564g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spaco- rowe, wzory prawie za- strzeżone, poleca Wytwór- nia — Orzeszkowej 13. 10738g

Okazja! Pilnie sprzedam MZ 250/2 „Trophy” pro- dukcja 1999, na dogodną ratę, możliwość garażu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 10798g.

Wózki dziecięce duży wybór poleca wytwór- nia. Chojnacki, Zbąszyń- ska 12. 10847g

Ogrodnicy! Przyjmujemy jeszcze zamówienia na rozsade wosennych pomi- dorów szklarniowych. Naj- nowsze odmiany zagra- niczne. Świątkowsky, tel. 547-27 i 467-58. 10387g

Sprzedam technologiczną na- produkowaną doniczkę tor- fowo-celulozową. Oferty: „7127” Biuro Ogło- szeń, Katowice. K7371

Kupno

Piec stalopalny, na koks — kupię. Poznań, Żydow- ska 33, sklep wózków. 9168g

Sprzedam akordeon 32-ba- sowy, mało używany. A- dres: Poznań, ul. Głogow- ska 96 m. 3. 10564g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spaco- rowe, wzory prawie za- strzeżone, poleca Wytwór- nia — Orzeszkowej 13. 10738g

Okazja! Pilnie sprzedam MZ 250/2 „Trophy” pro- dukcja 1999, na dogodną ratę, możliwość garażu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 10798g.

Wózki dziecięce duży wybór poleca wytwór- nia. Chojnacki, Zbąszyń- ska 12. 10847g

Ogrodnicy! Przyjmujemy jeszcze zamówienia na rozsade wosennych pomi- dorów szklarniowych. Naj- nowsze odmiany zagra- niczne. Świątkowsky, tel. 547-27 i 467-58. 10387g

Lokale

Młode małżeństwo poszu- kuje niekrepującego po- koju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9302g.

Zamienię mieszkanie w Miedzylesiu, pow. Bystrzy- ca Kłodzka — 2 pokoje i kuchnia, parter, na po- dobne tylko w Poznaniu, najchętniej Czarn- ków. Wincenty Cieślak, Miedzylesie, pow. By- strzyca Kł., ul. Słowac- kiego 8. 617p

Sprzedam Syrenę 104, no- wa z PKO. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9215g.

Kupię samochód starego typu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9027g.

Sprzedam Opel Kadet, na- chodzący, Alfons Jurkow- ski, Koźmin, Krotoszyń- ska, tel. 174. 9053g

Sprzedam samochód War- szawa 204, w bardzo do- brym stanie. Leon Dziem- ski Kuślin k. Opalenicy, pow. Nowy Tomysł. 9127g

Sprzedam Skodę 1101. Je- zyka 36 m. 4, od godz. 19. 9236g

Samochód Syrena 103 — sprzedam. Wiadomość — St. Przybylski, Leszno, ul. Poniatowskiego 3. 9134g

Sprzedam Syrenę 104, no- wa z PKO. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9215g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę pod bu- dowę 1.330 m² w Pozna- niu. Zgłoszenia: ul. Kol- ska 4 m. 2. 8886g

Sprzedam zaraz gospodar- stwo 320 ha, ziemia III klasy, budynki masywne. Na listy nie odpowiadam. Bogdan Piechowiak, sta- cja Parkowa, pow. Obor- niki, poznańskie. 8859g

Parcelę budowlaną 1.250 m², ogród, w Lesznie Wlkp., sprzedam. Infor- macje: Leszno, Klonow-icza 9 m. 1. 10146g

Sprzedam 3 działki budo- wlane w Lesznie w do- godnym położeniu. Józef Jurzak, Leszno, Jagiel- lońska 3 m. 1. 621p

Sprzedam gospodarstwo o powierzchni 12 ha, ze- lektryfikowane, koleje. PKS na miejscu. Cena 60 tysięcy zł. Stanisław Sy- gula, Nowa Wieś, poczta Rabczyn. 615p

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Luboniu 4 k. Poznania. Wiadomość: Lasek, Kręta 76 m. 1 — Kazimierzak. 601p

Sprzedam działkę budowlaną w Wągrowcu. Wia- domość Tadeusz Piłat, Za- kopane, Nowotarska 46. 609p

Kupię dom jednorodzin- ny z ogrodem w Kon- nie, może być do wyko- nania, bez lokatorów. Of-erty z podaniem ceny Henryk Grzelak, Barli- nek 11, Gorzowska 8. 628p

Kupię domek jednorod- ziny lub rozpoczętą bu- dowę, do 250.000 zł, w Gnieźnie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 633p.

Piekarnię kompletnie ur- ządzoną, dom piętrowy, sprzedam. Łukomska — Chodzież, Wojska Pol- skiego 27. 630p

Sprzedam 0,5 ha działkę budowlaną w Solcu Wlkp. pow. Środa. Adres jak wyżej — Kazimierz Do- miniak. 8889g

Działkę uzbrojoną, praw- em zabudowy, kupię. Winogrody, Grunwald. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8917g. 8917g

Zguby

Zgubiłem legitym. szkol- ną nr 70, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawo- dową w Kole w roku szkolnym 1968/69 oraz bi- let miesięczny wraz z za- świadczaniem nr 47465 na nazwisko Ireneusz Sza- foni, syn Henryka, zam. w Lubinach, p-ta Koło pow. Koło. 619p

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Jeden z moich rozmówców, młody rozgamięty gospodarz szczególnie wyróżniał się w dyskusjach. Stawał ciekawie, od czasu do czasu podchwytliwie, pytania — odpowiadałem szcze- rze i otwarcie, nie miałem potrzeby niczego ukrywać. Na tyle poznałem sąsiadów w ciągu tych kilku miesięcy, że byłem głęboko przekonany, że jestem wśród swoich. Zwłaszcza więc z tym gospodarzem, Józkiem Surmą, lubilem rozmawiać, i to nie tylko w liczniejszym gronie, lecz jeszcze bardziej w cztery oczy. Wkrótce zaprzyjaźniliśmy się ze sobą, a mimo to, do chwili mego wstąpienia do Gwardii Ludowej, nie zdradził się, że jest dowódcą miejscowej placówki.

Kiedy w wiosce, w mroźną lutową noc, pojawił się w poszu- kiwaniu broni ukrytej tu przez żołnierzy w 1939 roku oddział partyzancki Gwardii Ludowej, jego dowódcy dzięki informac-jom Józka Surmy znana była trochę moja osoba, choć nie dał poznać tego po sobie.

Partyzanci zawitali wówczas także do mojego gospodarza. Dowódca oświadczył, że ma dane iż rozbrajało się w tym obęjściu trzech oficerów, którzy zostawili u niego na przecho- waniu swoją broń i umundurowanie. Antoni zaklinał się na wszystkie świętości, że o żadnej broni nic nie wie, a robił to tak przekonująco, że w końcu mu uwierzyli. Przyglądałem się tej scenie z drugiej izby.

Podszedłem do dowódcy z prośbą o przyłączenie mnie do oddziału, mówiłem, że chcę walczyć z Niemcami. Dowódca jednakże ozylił mnie uwagą, że muszę najpierw wiedzieć, do jakiego oddziału zamierzam wstąpić, że mam jeszcze czas; na

moje nalegania obiecał jednak, że wrócimy do tej sprawy przy następnym spotkaniu. Nie mogłem wówczas wiedzieć, że mimo rekomendacji Józka Surmy wciąż obserwowano mnie bacznie, sondowano moje opinie.

Oddział poszedł szukać broni u innych gospodarzy, lecz An- toni kręcił się niespokojnie po izbie, aż wreszcie, wyznał mi, że ma rewolwer, jednak bał się z tym zdradzić nie będąc pewny, czy owi partyzanci nie są przypadkiem przebranymi Niemcami. Uspokoiłem go, gdyż przypuszczałem słusznie, iż Niemcy inaczej ustosunkowaliby się do mojej prośby. Poradziłem więc Antkowi, by broń oddał i gdy po godzinie oddział wracał koło naszej chałupy, pistolet przeszedł w ręce partyzantów.

Nazajutrz całe to wydarzenie opowiedziałem Józkowi, dowie- działem się już bowiem, że Surma utrzymuje z partyzantami kontakt.

Józef na moje opowiadanie rzekł:

— Dobrze zrobiliście, że namówiliście Antoniego do oddania broni. Jemu ona niepotrzebna, a w oddziale na pewno się przyda. Trochę znam ten oddział, należy do Gwardii Ludowej. Byli u mnie i ja ich tam skierowałem. Mówili mi sąsiadzi An- toniego, że byli u niego oficerowie na początku października 1939 roku, dlatego pomyślałem, że musi on mieć broń. Jak wi- dzisz, nie pomyliłem się.

— Dlaczego ty sam tego nie załatwiłeś? Ciebie Antoni zna, tobie nie bałby się oddać broni.

— Nie rozumiesz? Mnie nie wypadało chodzić do niego ze względu na konspiracyjność. A chłop nie lubi pozbywać się nawet takiej rzeczy, jak broń. Jestem przekonany, że mnie by jej nie oddał.

Skoro byliśmy już przy tym temacie, zadałem wreszcie Józko- wi pytanie, skąd partyzanci biorą broń, więc wyjaśnił mi — choć ogólnie — że zebrano ją u miejscowych chłopów lub znaleziono porzuconą w pobliskich lasach przez żołnierzy we wrześniu 1939 roku. Wciąż jest jej bardzo mało i wciąż siła ognia tak wyposażonego oddziału była niewielką.

ZAPRASZAMY na pokazy obsługi i użytkowania SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO

POŁĄCZONE Z DEGUSTACJĄ.
Pokazy odbywać się będą
w poniedziałki w godz. od 14—17,
oraz w środy i piątki od 10—13

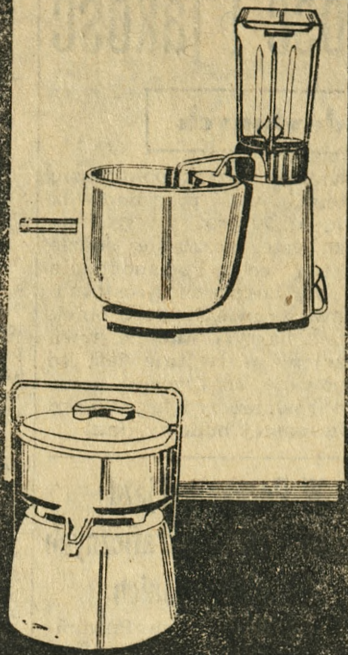
W SKLEPIE

MHD - ARTYKUŁAMI

GOSP. DOMOWEGO i CHEMICZNYMI
w Poznaniu, ul. Świt 34/36

POKAZY ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ do 15. X. 1969 r.

M6930



MHD

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU

zawiadamia, że

DZIELNICOWE BIURO OPAŁOWE NR 1

z dniem 7 października 1969 r.

przeniesiono z ul. Czerwonej Armii nr 59
na Hurt. Skład Opałowy przy

ul. Garbary 128, tel. 507-37

K7541

Różne

Wykonuje wszelkie prace
ślusarskie jak: bramy, ba-
lustrady, szklarnie oraz
remonty maszyn rolni-
czych. Sianos, Rogalinek,
ul. Poznańska 17, pow. Po-
znań. 8897g

Zlece wykonanie przrzą-
dów i wykrojników. Zło-
żenia: Poznań. Sporna
12, godz. 17—18. 8974g

Z powodu choroby, przy-
mę wspólnika do punktu
bielizniarskiego. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 8991g.

Poszukuje garażu w oko-
licy petli jeżyckiej — Sza-
motulka. Szymańska, tel.
97-32-24, godz. 8—14. 10119g

Wypożyczam porcelane,
nakrycia stołowe, na za-
bawy, uroczystości. Poz-
nań, Żydowska 33. 9170g

Matrymonialne

Prywatne Biuro Matry-
monialne „Neptun” —
Gdańsk, Śniadeckich, kie-
rowane przez psychologa
pomyślnie kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku. 8100

Polak — Kanadyjczyk, u-
niwersyteckie wykształce-
nie, dobrej prezencji, po-
godny, towarzyski, lubia-
cy muzykę, sztukę, po-
dróżę, sport. Nawiaże ko-
respondencję z panią re-
prezentacyjną, kultural-
na, miła, posiadająca wyż-
sze wykształcenie, lat 30
—35. Cel matrymonialny.
Oferty ze zdjęciem i in-
formacją dot. wykształce-
nia, zawodu, daty uro-
dzenia, stanu cywilnego.
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 603p.

Panna lat 29, przystojna,
inteligentna, wykształce-
nie średnie, materialnie
niezależna, pozna odpo-
wiedniego pana w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 604p.

Kawaler wysoki, lat 36,
rzemieślnik, na stanowi-
sku, pozna pania, naj-
chętniej z mieszkaniem
w Poznaniu. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9069g.

Wdowca, emeryta z mie-
szkaniem pozna rencist-
ka. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10130g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Produkcji Leśnej „LAS” w Poznaniu,
ul. Słowackiego 13, telefon 420-01, 420-02

SKUPUJE po cenie 1,50 zł za 1 kg

KASZTANY

za pośrednictwem punktów skupu
podległych niżej wymienionym Rejonom:

1. Rejon „Las” Czarnków,
ul. Kościuszki 115, telefon 39
2. Rejon „Las” Kalisz,
ul. Kanonicka 3, telefon 56-61
3. Rejon „Las” Krotoszyn,
ul. Kobylińska 5, tel. 702 i 752
4. Rejon „Las” Poznań,
ul. Garbary 72, telefon 562-97
5. Rejon „Las” Międzybóże,
ul. Chrobrego 12, telefon 235 i 236
6. Rejon „Las” Zbąszyń,
plac Rybaki 3, telefon 120

Na terenie Poznania

skup prowadzą punkty przy
ul. Wawrzyńca 10 i ul. Garbary 90.

WYMIENIONE JEDNOSTKI UDZIELĄ
SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI.

K7542

Panna lat 24, wzrost śred-
ni, przystojna, pracująca
zawodowo, pozna odpo-
wiedniego kawalera (chęt-
nie rzemieślnika), w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8903g.

Kawaler lat 32, wykształ-
cenie wyższe, pozna pan-
ia w celu matrymonial-
nym. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 8921g

Wykształcona o ustabiliz-
owanym charakterze, po-
siadająca mieszkanie, 34-
letnia panna, pozna war-
tościowego pana. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9112g.

Kawaler lat 39, pozna od-
powiednią pania, do lat
38. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 9083g.

Wdowa bezdzietna z mie-
szkaniem, lat 36, miła są-
podzielnia, dobrej prezen-
cji, pozna pana o podob-
nych walorach. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8827g.

Pani samotna z własnym
domem i działką, pozna
pana do lat 60. Cel ma-
trymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8904g.

FELIKS MARCHEWSKI

lat 66,

zmarł nagle dnia 6 października 1969 r., nasz
nigdy niezapomniany wujek i przyjaciel.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

ANDRZEJ z RODZICAMI

Ul. Wyspiańskiego 45. 10986g

S.† P. WACŁAW LATOSIŃSKI

architekt wnętrz,

zmarł w Bogu w dniu 5 października 1969 r.,
przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA i RODZINA

10983g

† Dnia 5 października 1969 r. odeszła od nas,
namaszczone Olejami św., jedyna, ukocha-
na żona, matkę, wzorową teściową i babcią.
przeżywszy lat 62, śp.

ANTONINA SZTUL

z domu BOSSA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 14 na cmentarzu w Kiekrzu.

Strapiona

RODZINA

10971g

† Dnia 6 października 1969 r. odszedł od nas
po krótkich i ciężkich cierpieniach, namas-
zczony Olejami św., mój kochany mąż, nasz
ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier i wujek.
przeżywszy lat 64, śp.

WALENTY NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 14 na cmentarzu parafialnym na Gór-
czyźnie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, DZIECI, WNUKI

i RODZINA

Poznań, Kolejowa 40 m. 11. 11033g

Ósemka polskich pięściarzy na berlińskim ringu

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Berlinie z okazji 20-lecia
NRD w Seelenbinderhalle wielki
międzynarodowy turniej bokser-
ski, który zakończony zostanie
12 bm.

Na ringu wystąpią reprezentan-
ci: Anglii, Bułgarii, Czechosłowa-
cji, Danii, Holandii, Kuby, Rumu-
ni, Polski, Szwecji, Węgier, ZRA,
ZSRR i NRD.

Hokej na trawie

Sukces polskich reprezentantów

Po zwycięskim pojedynku pol-
skiej reprezentacji z Czechosłowa-
cją na Śląsku 3:0, Polacy dwu-
krotnie wystąpili w stolicy Wę-
gier.

W meczu reprezentacji między
państwowych Polacy pokonali go-
spodarzy 4:0 (1:0). Bramki zdoby-
li: Grotowski 2, oraz Cichocki i
Wybiński po 1.

W drugim spotkaniu, w meczu
nieoficjalnym, reprezentacji mło-
dzieżowych Polacy zwyciężyli we-
gierskich hokeistów 8:0. Bramki
zdobyl: Otulakowski 5, Grotow-
ski 2 i Wybiński 1. (p)

Polscy floreciści wicemistrzami świata

Polska drużyna floretowa wy-
walczyła na szermierzach mistr-
zostwach świata w Hawanie tyt-
uł wicemistrza świata. W finało-
wym pojedynku Polacy przegrali
z drużyną Związku Radzieckiego
1:9. Jedyne zwycięstwo dla nasze-
go zespołu odniósł młody zawod-
nik — Lech Koziejowski, wygra-
jąc z Szarowem. W meczu o
brązowy medal Rumunia pokona-
ła Francję 8:7.

W nocy z poniedziałku na wto-
rek rozegrano walki ewiercyna-
łowe w turnieju indywidualnym
floretu kobiet. Niestety, trzy wal-
czące w ewiercynałach Polki za-
jęły dalsze miejsca i nie zakwa-
likowały się do półfinału.

2:1 dla Polski

Na stadionie im. Waltera Ul-
brichta w Berlinie rozegrano we
wtorek międzynarodowe spotka-
nie piłkarskie między reprezen-
tacją Polski występującą pod firmą
Warszawy i młodzieżową repre-
zentacją NRD (do 23 lat). Zwycię-
zyli Polacy 2:1 (2:0). Bramki zdo-
byli: Lubański i Stachurski.

Warta pierwsza

Na Jeziorze Maltańskim, z oka-
zji zakończenia tegorocznego sezo-
nu, rozegranych zostało 29 biegów
na krótkich dystansach w konku-
rencji seniorów, młodzików i ju-
niorków. Do każdego z biegów
klub mógł wystawić tylko jedną
osadę.

Pierwsze miejsce, w ogólnej
punktacji zajęła Warta, a w dal-
szej kolejności uplasowały się:
Energetyk, Budowlani, Poznań,
Surma i Stomil. (x)

Na skutek tragicznego wypadku zmarł 5 paź-
dziernika 1969 roku, namaszczone Olejami św.,
mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec,
brat, szwagier, wujek i stryj, śp.

ALFRED FRANKOWSKI

Pogrzeb i msza św. odbędzie się w czwartek,
dnia 9 października 1969 r. o godz. 11.30 w ko-
ściele parafialnym w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Dolna 47,
Przeźmierów, Bytyń, Gościń i Włochy. 11086g

W dniu 4 października 1969 r. zmarł

JÓZEF PLUCIŃSKI

były członek i pracownik Spółdzielni.

RODZINIE ZMARŁEGO

składamy:

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. X. 1969 roku
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

RADA ZAKŁADOWA — ZARZĄD
RADA SPÓŁDZIELNI — WSPÓŁPRACOWNICY
Spółdzielni „Stolarnia Ludowa”
w Poznaniu K7534

† Dnia 6 października 1969 r. zmarł nagle, opa-
trzone Sakramentami św., w wieku lat 70,
mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec,
brat, teść i dziadek, śp.

WALENTY GOŚLIŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski i Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA i RODZINA

Poznań, ul. Hetmańska 11 m. 3. 11071g

W naszym obiętywie

Święto Latawca zorganizowane
na lotnisku w Ławicy cieszyło
się jak zwykle wielkim zainte-
rowaniem chłopców i nie mniej-
szym chyba rodziców młodych
konstruktorów. Oto migawki na-
szego fotoreportera z tej impre-
zy:



Przed właściwym konkursem trze-
ba było dokładnie wyważyć mo-
del. Od tego zależało powodze-
nie. Niektóre latawce osiągały
imponującą wysokość.



Koledzy wiernie kibicowali i
bacznie śledzili zachowa-
nie się latawca w powietrzu.



Konstruktorzy bardziej skomplikowanych latawców tzw. skrzynko-
wych udają się na start. Ładnie wyglądały te kolorowe pudełka w
powietrzu, ale pod względem wysokości były to modele o trady-
cyjnych kształtach.

Fot. (3) — K. Przychodźki

† Dnia 6 października 1969 r. odszedł od nas
na zawsze, opatrzony Sakramentami św.,
nasz ukochany mąż, tatuś, teść, dziadek, brat
i szwagier, przeżywszy lat 59, śp.

LUDWIK LEWANDOWSKI

odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 paź-
dziernika br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej
na Górczyźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

NAJBLIŻSI

Poznań, Rynek Łazarski 3 m. 5.

Dnia 5 października 1969 roku zainal śmiercia
tragiczna nasz kochany syn, mąż, ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 64.

STANISŁAW WILCZĄB

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 9 na cmentarzu w Cerekwicy.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Mrowino, pow. Poznań. 11089g

Dnia 6 października 1969 r. zmarła, przeży-
wszy lat 83, moja najlepsza matka, opatrzona Sa-
kramentami św.,

ELŻBIETA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 14.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Teczowa 11. 10946g

† Dnia 6 października 1969 r. zmarł po dłu-
gich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 76, mój najdroższy i uko-
chany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dzia-
dek, śp.

FRANCISZEK MIELCUSZNY

powstańczie wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym przy ul.
Witkowskiej w Gnieźnie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA, DZIECI i RODZINA

11003g

Redaguje Kolegium: Marian Fietserowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy
redaktora naczelnego). Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie
działy: sekretariat redakcji 657-78 w godz. od 8.30—17 redaktor naczelnego 657-78, zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca:
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i termi-
nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Ru-
chu”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

PAŹDZIERNIK	Pelagii
8	Słońce: 6.04—17.15
Sroda	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka” (premiera); OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Siała baba mak”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Siódmy rok miłości” (NRD 14 I.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Beniamin czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (franc. 18 I.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Wspaniały Red” (USA 7 I.); g. 18, 20.15 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 I.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 I.); g. 20.15 „Pogonienie na mchy” (pol. 14 I.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Kochajcie do dzieła” (ang. 16 I.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Maskarada szpiegów” (ang. 14 I.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Gamon” (franc. 14 I.); g. 15.30, 18, 20.15 „Ciećkie czasy dla gangsterów” (franc. 16 I.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Kolekcjoner” (ang. 18 I.); MALTA — g. 17, 19.30 „Tom Jones” (ang. 16 I.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Spotkałem nawet sześciu Cyganów” (ang. 14 I.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bicz boży” (pol. 14 I.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Wielki skok” (franc. 16 I.); PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Święta zastawia pułapkę” (franc. 14 I.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30 „Stawka większa niż życie” (pol. 11 I.); g. 18, 20 „Sprawa honorowa” (franc.-włoski 16 I.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kobieta wąż” (ang. 16 I.); RUSALKI (Swa rzęd) — g. 15, 17, 19.30 „Dwie małe, dwóch ołów” (jęg. 18 I.); SCALA — g. 16 „Wielki wysiłek” (USA 11 I.); Dżingis Chan” (ang. 16 I.); TECCA — g. 17.30, 19.30 „Gra uczuć” (hiszp. 16 I.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Ringo Kid” (USA 14 I.); g. 17.30, 20 „Sekrety wierznych żon” (wł. 18 I.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Rancho Texas” (pol. 16 I.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „O jednego za wiele” (franc. 16 I.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Molo” (pol. 16 I.); FO TOPLASTIKON — g. 12-21 „Cejlon — Wietnam — Birma”.

DYZURY

Interna, chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2 tel. 472-51.

Chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11

Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26 tel. 594-68.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — całą dobę; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 — całą dobę.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). Główna 53, Staroicka 72 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.10 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 9.10 Dla kl. I-II (wych. muzyczne); „Muzyka dla wóbrli” aud. Marii Kacurby i Ludmily Misol, cykl: Dzieci śpiewają i śp. chaja”; 9.20 Dla każdego coś miłego; 10.05 Dzień dzisiejszy — „Jaki trzą” — Dzień i sceny baletowe z oper: 11 Dla kl. VII-VIII „Barwy orkiestry symfonicznej”; 11.20 Duety instrument.; 11.45 Publicystyka miedzynar.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dla kl. I-II „Trzy zaklęcia” — Baśń Zofii Hol skiej; 13.20 Świekie melodie; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż P. Komorowskiego pt. „Konie, konie”; 14.20 Utwory Bi zeta i Saint-Seansa; 15.05 „Godzi na dla dziewcząt i chłopaków”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Magazyn muzyki młodzieży woj”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.30 Konc. chopinowski; 20.25 Piosenki polskie w wyk. solistów i zespołów NRD; 20.47 Kronika sportowa; 21 „Ze wschodu na wschód”; 21.20 „Rozmowa o wychowaniu”; — „Z warsztatu naukowców”; 21.30 Poetwiczki konc. życzeń; 22 Konc. z nagrań Chóru a cappella PR i TV w Kra kowie; 22.20 Z transkrypcji orkie strowych L. Stokowskiego; 22.30 Kwadrans dla nowożeńców; 22.45 Z nagrań Tria wokalnego Lambert Hendrick Ross; 23.10 Tabacymy do północy; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 8.50 Najbliższe walce; 9.35 „Żelone franc. kompozycj: 9.55 „Żelone franc.”; 9.50 Rosyjskie pieśni; 10.05 „Podróż kwadrans melodyj”; 10.25 Echa europejskich festiwali muzycznych; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Gra Kapela W. Surdy

Nowe mieszkania bez usterek?

Dodatkowa premia za terminowość i jakość

Od przyszłego roku — fundusz dla budowlanych

Niedawno do pierwszego domu mieszkalnego na osiedlu Winogrady wprowadzili się lokatorzy. Zanim to jednak na stąpiło, odbiór techniczny wspomnianego budynku trwał bez mała dwa tygodnie.

Przyczyną tego były zano towane w czasie odbioru uster ki. Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa nie wyraziła zgody na wprowadzenie loka torów do mieszkań, dopóty Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 nie usunie wszystkich niedomagań. Tak zatem dopiero po kilku nastu dniach usuwania drobnych, ale dokuczli wych usterek lokatorzy otrzymali klucze do mieszkań.

Zasada przyjęta przez Poz nańską Spółdzielnię Mieszka niową, godna jest rozpow szechnienia. Wiadomo bo wiem, że nie zawsze jakość prac budowlanych zasługuje na „piątkę”. Zdarza się że do my przekazywane są do użyt ku nawet wówczas, kiedy spo ro zauważonych usterek wy maga natychmiastowego usunięcia. Wprawdzie wykonaw ca zobowiązany jest w ciągu roku po przekazaniu budynku zlikwidować niedomagania, je dnak nie zawsze następuje to zgodnie z życzeniami loka torów i obowiązującymi przepi sami.

Zasada Poznańskiej Spół dzielnia Mieszkaniowej jest słuszną i oby tylko w taki sam sposób przebiegał odbiór następnych domów mieszkal nych na osiedlu Winogrady. Lepiej przecież poczekać na wprowadzenie się do nowego

mieszkania kilka dni, niż póź niej tygodniami a nawet mie siącami czekać na usunięcie różnych przykrych niedoma gań.

Jakość prac budowlanych pozo stawia jeszcze wiele do życzenia. Nie pomaga też prowadzona od lat tzw. akcja „Jakość — kompleksowość”. Kiedyś było o niej głośno. Obecnie mało się mówi na ten temat. Może dlatego, że mimo starań nie uzyskano dodat kowych bodźców (finansowych) dla tych przedsiębiorstw, które w ramach tej akcji wykonały jakiś obiekt bardzo starannie. Nati miast ogólnie stosuje się kary za złą jakość, poprzez umniejszanie wypracowanego przez dane przed siębiorstwo funduszu premiowe go.

Może właśnie dlatego akcja „Jakość — kompleksowość”, którą objęto wszystkie nowo powstające budynki w na szym mieście nie zdaje egza minu. Przedsiębiorstwa bu dowlane nie są absolutnie za interesowane formą uznania jaka obowiązuje obecnie. Bo cóż z tego, że specjalna komi sja pod przewodnictwem przedstawiciela DIM ocenia jakość prac budowlanych, je śli wszystko kończy się tylko na protokole. Chyba najlep szym i najsukuczniejszym warunkiem poprawy jakości mogą stać się bodźce mate rialne.

Od stycznia przyszłego ro ku ma nastąpić zmiana syste mu premiowego dla przedsię biorstw budowlanych. Ma powstać tzw. fundusz obiektu wy. Oceniać się będzie wów czas nie tylko jakość i kom pleskowość prac budowlanych, lecz także terminowość. Wpro wadzenie takiej zmiany mo że przynieść dobre rezultaty. Budowlani będą wiedzieli, że tylko za naprawdę dobrą pra cę mogą liczyć na dodatko we zniżówki.

We wspomnianym funduszu

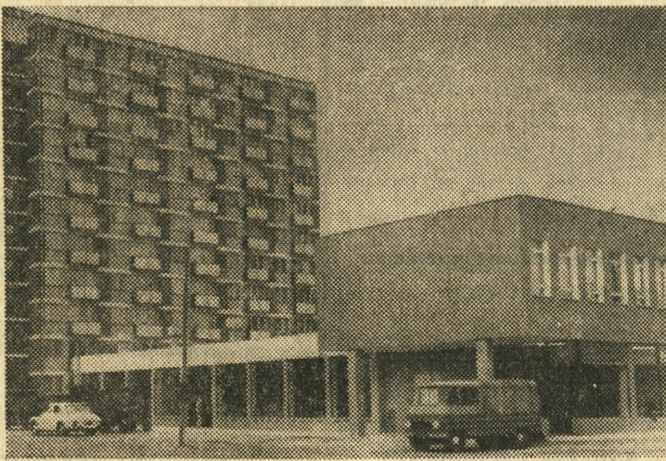
największy nacisk położy się na terminowość prac budowlanych. Aż 70 proc. z tego fun duszu przeznaczyć się będzie na ten cel. Postanowienie słuszne, bo przecież ostatnio budowa prawie każdego obiek tu w naszym mieście trwa dłużej niż pierwotnie jest to planowane, co przecież powo duje również zwiększanie ko sztów samej budowy. (an)

W Poznaniu Zjazd Towarzystw Fotograficznych Ziemi Zachodnich

W przyszłym roku Poznańskie Towarzystwo Fotograficz ne obchodzić będzie 25-lecie działalności towarzystwa w Polsce Ludowej. Z tej okazji odbędzie się szereg imprez, któ rych program zostanie opracowa ny w ciągu nadchodzącej zimy. Niezależnie od tego powstała jednak propozycja, by właśnie w Poznaniu urządzić kolejny Zjazd Towarzystw Fot ograficznych Ziemi Zachodnich i Północnych. Z uwagi na to, że PTF jest jedną z najliczniejszych organizacji tego typu (95 członków), a całe śro dowisko fotografów-amatorów uważane jest jako jedno z najbardziej aktywnych, istnieje chyba duża szansa zrealizowania słusznego projektu.

Niedawno w salonie PTF za inaugurowano nowy sezon. Do końca tego roku zamierza się zorganizować jeszcze co naj mniej 5 wystaw (dwie już się odbyły, a jedna właśnie trwa). W tej liczbie tradycyjny już „Salon Jesienny”. Warto tu do dać, że w pierwszym półroczu br. PTF urządziło 10 wystaw. Zwiedziło je ponad 19 660 osób. Największą frekwencją cieszyła się wystawa „Portret Powstańca”, zorganizowana jak wiadomo w wyniku kon kursu ogłoszonego m. in. przez redakcję „Głosu Wielkopolskie go”. Wystawę tę zobaczyło po nad 2000 zwiedzających. (c)

Na Wildzie i Grunwaldzie

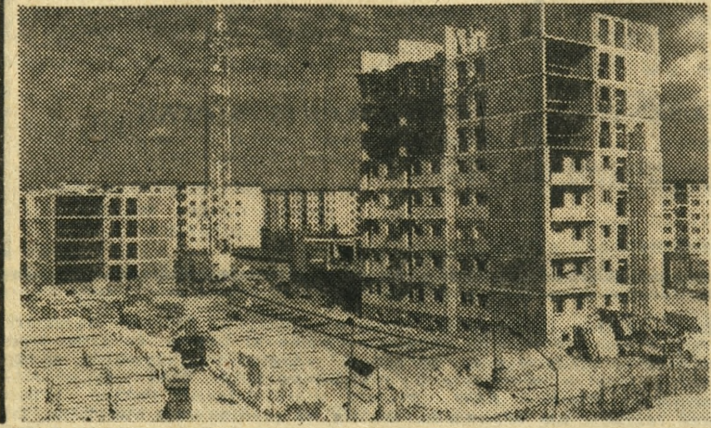


TELEWIZJA

ŚRODA: 10 — „Dramat sumie nia” — film z serii „Scigany”; 10.55—11.25 — Fizyka kl. VIII — „Maszyny budowlane”; 12.45 — 13.15 — Wychowanie obywatelskie kl. VIII — „Przewodniczący Rady przyjuje we wtorek”; 14.25 — 15.30 — Politechnika TV — Mate matyka — kurs przygotowawczy „Nierówności” — cz. I i II; 16.30 — „Śladami Lenina” — pro gram z Moskwy; 17 — Dziennik; 17.10 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”; 17.45 — Magazyn ITP; 17.55 — Film z serii „Wypra wy”; 18.20 — „Takmur”; 18.35 — „Spotkania z przyszłości”; 19 — „Kilka słów o programie TV”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Dramat sumienia” — film z serii „Scigany”; 20.55 — Magazyn „Światowid”; 21.25 — PKF; 21.35 — Program filmowy; 21.55 — „O muzyce mówią...” — program dys kusyjny prowadzi red. Bogdan Jankowski; 22.30 — Dziennik; 22.50 — 23.55 — Politechnika TV (powt.).

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Mate matyka w szkole — „Zastosowanie algebry wektorów do zadań mia rowych”; 9.55 — 10.25 — Dla szkół — Historia dla kl. VIII — „O wol ność społeczna i narodowa”; 14.25 — 15.30 — Politechnika TV — Che mia I rok — „Drobina jako ele ment budowy fazy” oraz „Właści wości roztworów”; 16.40 — Dzien nik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — w pro gramie m. in. film z serii „No przerwy 0:1”; 17.55 — „Nowości ekranu”; 18.10 — „Nad Odra i Ba tykiem”; 18.40 — Koncert muzyki kameralnej — „Wczoraj i dziś” — Scenariusz i real. Jerzy Kaszyce ki; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 — Przypominamy, radzimy; 20.05 Teatr Sensacji; 20.05 — „Niebezpieczne ścieżki” — widowisko sensacyjne wg książki Mariana Reniaka. Scenariusz — Andrzej Szypulski. Reżyseria — Andrzej Konic; 21.10 — „Horyzonty” — ma gazyn gospodarczy; 21.40 — „List Jerome” — nowela filmowa prod. franc.; 22.05 — Dziennik; 22.25 — 23.30 — Politechnika TV.

Fot. (2) — K. Przychodźki



Za kilka tygodni otwarcie W kolejnym wieżowcu Centrum — Dom Usług

Prawdopodobnie z końcem tego miesiąca oddany zostanie przez WZSP do użytku nowoczesnie wyposażony „Dom Usług” przy ul. Czerwonej Armii. To co w nim przysto wano będzie dla mieszkańców dużym udogodnieniem.

Na parterze — maszyny do nowoczesnego prania bielizny i czyszczenia garderoby. Spe cjalna kabina dla klientów, w której okryciu będzie można poczekać na ekspresowe oczy szczenie odzieży. Nieco dalej — punkt informacji dla klien tów o wszelkiego rodzaju usłu gach wykonywanych w mie ście, a także przyjmowanie i przekazywanie do poszczegół nych spółdzielni zleceń na usłu gi, przede wszystkim: murar skie, instalatorskie, zduńskie, szklarskie, w zakresie elektro techniki, naprawy telewizo rów, radioaparatów i sprzętu gospodarstwa domowego.

Na tej samej kondygnacji ma być stoisko z artykułami „Lechii”. Ma się tu sprzeda wać kosmetyki, sondaować opi nie o nich i udzielać klientom porad. W pomieszczeniach par terowych znajdzie się ponadto warsztat szewski z maszynami do naprawy obuwia.

Na I piętrze — giełda usług, czyli stoiska większych poznań skich spółdzielni, reprezentu jących prace wykonywane dla mieszkańców. Będą tu więc stoiska Meblarskiej Spółdziel ni Pracy, Tapicerów, „Czystości”, bogata ekspozycja „Lume tu”. Nieco dalej — punkt na prawy zegarków i usług złot nicznych, punkt „Fotolu” z ka binami do wykonywania zdjęć, wywoływania filmów, i powie ksz, a także placówka Spół dzielnia Kapeluszników i Czap ników.

Na II piętrze — gabinety Spółdzielni Lekarsko-Specjali stycznej z salą do operacji w zakresie chirurgii plastycznej oraz gabinetami internisty i dermatologa. Wstawia się tu nowoczesne urządzenia, spro wadzone zza granicy.

Na III piętrze — stoiska Spółdzielni „Świt” i Spółdziel ni Fryzjersko-Kosmetycznej oraz bar-kawiarnia.

Okna wystawowe Domu Us ług wykorzystane zostaną do prezentacji nowych artykułów spółdzielczości, m. in. ze zna kiem jakości, na giełdzie usług zmieniane będą ekspoz yta w zależności od zapotrze bowania w danym sezonie. Nie wyklucza się więc, że spółdziel nie pracy prezentować będą w niektórych okresach wszystkie produkowane przez siebie mo de artykuły.

Przewiduje się też organizo wanie pokazów, połączonych z ankietaми i konkursami dla

Studenci — rolnikom

W trudnym okresie wykop ków ziemniaków z pomocą rol nikom postanowili przyjść stu denci Wyższej Szkoły Rolni czej i Wyższej Szkoły Ekono micznej. Z inicjatywy ZSP o raz ZMW zorganizowano grupy studentów, które już w tym tygodniu wyjadą do pracy w PGR-ach. Pierwsza 130-osobo wa ekipa studentów wyjedzie na 3 dni do PGR Gałowo, Do brojewo oraz Bytyn w powie cie szamotulskim. Na miejscu opiekę nad studentami sprawo wać będą miejscowe koła ZMW. Podkreślić należy bar dzo owocną współpracę ZSP i ZMW, które są inicjatorami i organizatorami tej pożytecznej akcji. (map)

Sesja DRN Grunwald

W czwartek, 9 bm. o godz. 14 odbędzie się w Domu Kultu ry MO przy ul. Grunwaldzkiej kolejna sesja DRN Grun wald. Tym razem radni ustala potrzeby dzielnic w zakresie remontów kapitalnych budyn ków mieszkalnych. (na)

wysondowania oceny klientów i ich zapotrzebowania na usłu gi. Przy stoisku Spółdzielni „Lumet” będzie można nie tyl ko zamówić oświetlenie, lecz także poradzić się fachowców, jak zaprojektować oświetlenie w domu.

Rozważa się możliwość zor ganizowania w „Domu Usług” wypożyczalni bielizny pościelo wej i stołowej.

Powstanie też przy Domu Usług pracownia plastyczna, która zajmować się będzie nie tylko dekoracjami w samym „Domu Usług”, ale także dbać będzie o okna wystawowe w w spółdzielniach pracy i ich punktach usługowych. Na rzecz różnych spółdzielni dzia łać też ma istniejący w „Do mu” Zespół Usług Inwestycyj nych do wykonywania różnych prac przygotowawczych, zwią zanych z budową magazynów i realizacją innych inwestycji o wartości do miliona złotych. (b)

Estetyka i architektura dróg tematem konferencji

Sprawom architektury i es tetyki dróg poświęcona była ogólnopolska konferencja zor ganizowana z inicjatywy Sto warzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji NOT 7 bm. w Poznaniu.

Projektowanie dróg stanowi problem architektoniczny, które go głównymi elementami są m. in. organizacja i kompozy cja przestrzeni w krajobrazie, a więc teren, roślinność, osie dla, budowle inżynieryjne, osie dla.

Sprawy te uczestnicy konfe rencji rozpatrywali w oparciu o przykłady z woj. poznańskie go, gdzie w tej dziedzinie do konał się wyraźny postęp.

Zza kierownicy

SPEŁNIONY POSTULAT

Niedawno postulowaliśmy, by na bardzo ruchliwym skrzyżowa niu ulic Świerczewskiego i Przy byszewskiego wprowadzić regu lę ruchu. Miło nam odnotować że od szeregu dni, w godzinach największego nasilenia, zjawia ją się tutaj funkcjonariusze Służby Ruchu MO i kierują ruchem po jazdów. Jesteśmy przekonani, że ten dobry obyczaj zostanie utrzy many.

NIE ZAWSZE RESPEKTUJĄ

Krótki odcinek ul. Kraszewskie go — od Świerczewskiego do Zwierzynieckiej — jest podpo rządowany pozostałymi częściami Kraszewskiego. Tak więc jako ciąg główny obowiązuje (w kierunku jazdy do miasta) ul. Kraszewskie go i Zwierzyniecka. Niestety, dość często obserwujemy, że kie rowcy jadący właśnie wspomnia nym, krótkim odcinkiem ul. Kra szewskiego w stronę Rynku Jeży ckiego nie zawsze respektują to wskazanie, co zmusza kierowców jadących w ul. Zwierzyniecką do zatrzymywania pojazdów i prze puszczenia jadących od ul. Świer czewskiego. (c)

INFORMUJEMY

Studencki Teatr Nurt ogłasza nabór nowych członków. Zgła szać mogą się osoby, które inte resują się piosenką, recytacją lub też piszą teksty piosenek. Zgłosze nia przyjmuje się od 6 do 12 bm., w godzinach 19—22 w lokalu teatru, ul. Dożynkowa 9 (bl. G.) tel. 595 46 (wew. 202).

Zebrań plenarne członków Koła PZW — Wilda odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w szkole przy ul. Różanej 1/3.

Na wycieczkę prawym brzegiem Warty zaprasza Klub Turysty PTTK dzisiaj o godz. 15.30. Zbiór ka przy Moście Rocha.

Kto widział?

Dnia 20 września br. około godz. 16 w Poznaniu na ul. Le chickiej, na odcinku między mo stem na rzece Warcie a skrzyżowa niem z ul. Naramowicką, kie rujący motorem mężczyzna potrącony został przez wyprze dzający go samochód ciężarowy z przyczepą. Osoby mogące udzi ełnić bliższych informacji w tej sprawie proszone są o skontaktowa nie się z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KM MO w Poz naniu, pl. Wolności 16, pok. 21, lub telefonicznie pod nr 412-896 w godzinach 8—14. (na)